Nr 213. Dnia 24 września. Środa. Dnia 12 (24) września 1879 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: N. P. M. od wyzwolenia niewolników.
Jutro: ŚŚ. Aurelji P. i Kleofona M.
Piątek: Ś. Cyprjana Męczennika.
Sobota: ŚŚ. Kosmy i Damiana.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 49
Zachód „ „ 5 „ 54

Długość dnia godzin 12 minut 5
Ubyło „ „ 4 „ 38

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Niedziela: ŚŚ. Wacława króla czeskiego i *Ładysława z Gelniowa.*
Poniedziałek: Ś. Michała Archanioła.
Wtorek: Ś. Hieronima Kapłana D. K.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale IV-tym 1879 roku wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie składzie i formacie.

Prenumerata wynosi:

W WARSZAWIE:

Rocznie	rs. 6 kop. —
Półrocznie	„ 3 „ —
Kwartalnie	„ 1 „ 50
Miesięcznie	„ — „ 50

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

NA PROWINCJI I W CESARSTWIE:

Rocznie	rs. 9 kop. —
Półrocznie	„ 4 „ 50
Kwartalnie	„ 2 „ 25

Ponieważ stosownie do przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji nie przyjmuje się, — raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe adresować wprost:

„Do redakcji Kurjera Warszawskiego plac Teatralny nr 5.“

W końcu redakcja ma honor upraszać szanownych prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-tej zrana, odbędzie się w kościele archikatedralnym i metropolitalnym uroczysta Wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.

Takaż Wotywa, ku czci Przenajświętszego Sakramentu, odbędzie się także jutro i w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek).

W kościele zaś św. Marcina przy ulicy Piwnej, jako w dalszym ciągu odbywających się Nowenn do św. Tekli, Panny i Męczenniczki, odprawioną zostanie o godzinie 10-tej zrana uroczysta wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesją.

W przyszłą niedzielę obchodzoną będzie odpustem zupełnym doroczna pamiątka poświęcenia Przybytków Pańskich, w kościołach:

Św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej;

Św. Krzyża;

Św. Marcina, przy ulicy Piwnej, w połączeniu z obchodem uroczystości św. Tekli—oraz

w kościele powązkowskim.

Kościół św. Anny na Krak.-Przedm. obchodzić będzie tegoż dnia także odpustem doroczną pamiątkę bł. Ładysława z Gielniowa, niegdyś kapłana i głosiciela słowa Bożego w tejże świątyni.

— P. o. prezydenta m. Warszawy, jenerał-major *Starynkewicz* za odznaczenie się awansowany został na jenerała-lejtenanta.

Bismarck w Wiedniu.

Wiedeń 22 września.

Dawno zapowiedziany i z takiem upragnieniem przez wiedeńczyków oczekiwany gość, przybył nareszcie wczoraj o godzinie 10 wieczorem.

Już z nastaniem zmroku zapełnił się peron dworca zachodniej kolei żelaznej licznymi ciekawymi; cała zaś ulica *Mariahilfer-Strasse* roiła się tłumami ludu.

W celu urzędowego powitania ks. Bismarcka podążył na dworzec hr. Andrassy, a z polecenia cesarza, adjutant tegoż kapitan Steininger.

Po zatrzymaniu pociągu, z salonowego wagonu wyszedł pierwszy ks. Bismarck, powitany przez hr. Andrassyego serdecznem uściśnieniem ręki, poczem przystąpił z powitaniem w imieniu cesarza kapitan Steininger, a następnie poseł niemiecki książę Reuss, radca poselstwa hr. Berchem i inni członkowie poselstwa.

Hucznemi okrzykami *hoch* przyjęła publiczność niemieckiego kanclerza.

Po nim wysiadła z wagonu księżna Bismarck w towarzystwie hr. Alten i księżnej Odescalchi — ostatnim był syn kanclerza, hr. Wilhelm.

Podczas rozmowy Bismarcka z Andrassym okrążyła ich publiczność, tak, że dygnitarze i reszta przybyłych gości z trudnością tylko dostali się w podwórze dworca kolejowego, gdzie czekały powozy dworskie.

W pierwszym zajął miejsce ks. Bismarck obok hr. Andrassy'ego, a u nóg ich wielki nowofundlandzki pies, ulubieniec kanclerza.

W drugim powozie zasiedli księżna Bismarck i ks. Reuss; w trzecim ks. Odelscalchi, hrabina Alten i hr. Wilhelm Bismarck.

Grzmiące okrzyki zebranego na ulicy tłumu witały gościa, który, widocznie uradowany takiem przyjęciem, bezustannie kłaniał się, dziękując na wszystkie strony.

Te same sceny powtarzały się na „ringach“ i przed hotelem (*Hôtel Impérial* Frohnera), w którym były zamówione mieszkania.

Hr. Andrassy i ks. Reuss pozostali w hotelu na wspólnej kolacji z ks. Bismarckiem.

Publiczność oblegająca hotel rozeszła się dopiero około północy.

Dziś o godzinie $^3/_4$12 w południe zrobił ks. Bismarck w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych wizytę hr. Andrassyemu.

Hr. Andrassy był wówczas u cesarza.

Zanim hr. Andrassy, uwiadomiony o przybyciu don ks. Bismarcka, wrócił do domu, przyjmował br. Haymerle kanclerza niemieckiego.

O godzinie wpół do drugiej w południe przyjmował cesarz ks. Bismarcka, a już o 3-iej godzinie po południu rewizytował gościa w *Hôtel Impérial* — o godzinie 5-tej po południu jedzie ks. Bismarck na obiad galowy do cesarza w Schönbrunn. *K. W.*

Międzynarodowa konferencja telegraficzna w Londynie.

—X— W dniu 10 czerwca rozpoczęła się w Londynie międzynarodowa konferencja telegraficzna, której siedmiotygodniowe prace przyprowadziły do ważnych rezultatów.

W dniu 28 lipca podpisane zostały wypracowane na konferencji akta.

Głównem zadaniem konferencji było zbadanie i zadecydowanie kwestji systematu taryfowego.

Obecnie istniejący u nas systemat za podstawową jednostkę do opłaty przyjmuje telegram w liczbie 20 wyrazów, tak że za telegram liczący mniej słów płaci się jak za dwudziestowyrazowy, za każde zaś następne 10 wyrazów dopłaca się o połowę więcej i za 20 — drugie tyle.

Do roku 1875 taryfa dwudziestowyrazowa była powszechnie używaną, zarówno w Europie, jak i w korespondencji z Azją, Ameryką i Australją; Ameryka nie należy do związku międzynarodowego telegraficznego.

Dopiero konferencja międzynarodowa odbyta w r. 1875 w Petersburgu wprowadziła do stosunków poza-

SPADKOBIERCY KASJERA.

OPOWIADANIE GARBUSKA

PRZEZ

autora „Kłopotów starego komendanta.“

(Dokończenie.—Zobaczyć nr. 212).

Pominąwszy protokół otwarcia testamentu przez prezesa trybunału, tudzież protokół składu tegoż u rejenta, przez nieboszczyka stryja podpisany, testament sam brzmiał:

TESTAMENT.

W Imię Ojca i syna i Ducha świętego

Amen.

„Majątek mój, jaki pracą i oszczędnością własną zgromadziłem, składa się z dóbr Zielonki, obciążonych pożyczką Towarzystwa kredytowego i z kapitału 15,000 rubli, ulokowanego w Banku polskim. Dla uniknienia więc sporów między krewnymi moimi po śmierci, chcę mieć i tym majątkiem dysponuję w ten sposób: że dobra Zielonkę wraz z inwentarzem żywym i martwym, tudzież wszelkiemi zapasami, jakie w chwili śmierci mojej zostaną, zapisuję siostrzeńcowi żony mojej Wawrzeńcowi Sikorskiemu na zupełną własność, z warunkiem:

1) aby siostrze mojej ciotecznej Pelagji Zaleskiej płacił corocznie aż do jej śmierci po 2,000 zł. pol., dał jej na mieszkanie dworek przy kościele, ogród i drzewa na opał;

2) aby płacił corocznie wiecznemi czasy on i jego następcy po 200 zł. proboszczom parafji Zielonka za odprawione nabożeństwa za duszę moją i familji w dniu 19 marca każdego roku;

3) aby połowę ruchomości we dworze pozostałych oddał służącym podług swego wyboru, a drugą połowę siostrzenicy mej, Katarzynie Łasickiej;

4) kasę ogniotrwałą niech odda na pamiątkę Janowi Dąbeckiemu, siostrzeńcowi memu, ona dla niego będzie najprzydatniejszą;

5) szkatułkę zaś z moją cyfrą i różnemi biżuterjami kobiecemi po mojej żonie i córce, Konstancji Abramskiej...“

Potem szła dyspozycja kapitałem 15,000 rs., z którego dał pani Pelagji 4,500, Łasickiej 4,500, dla synów pani Pelagji po 750, „bo im dałem edukację, więc niech pracują“. Czterem córkom ciotki także po 750 rubli, a pozostałe 750 rs. przeznaczył na pogrzeb i inne wydatki...

„Taka jest ostatnia moja wola. Proszę zatem JM. księdza Tadeusza Kułakowskiego, proboszcza Zielonki, aby dopilnować raczył wykonania tego testamentu i na którego wkładam chrześcijański obowiązek opieki nad moim Wawrzusiem, aby się na bogobojnego i zacnego obywatela kraju wykierował i o biednych sierotach pamiętał.

„Pisałem zdrów zupełnie na ciele i umyśle, w Warszawie, dnia 17 kwietnia 1856 roku.

Józef Podlewski,
emeryt kasjer.“

KODYCYL.

„Ponieważ Berek Paszer, pachciarz Zielonki, nie chciał przyjąć żadnego zapisu pieniężnego odemnie, a służąc najwierniej lat 25, był prawdziwym przyjacielem moim a nie sługą, przeto Wawrzyniec Sikorski, mój sukcesor jak wyżej, odda mu na zupełną własność dom, który Berek zajmuje, wraz z piętnastu morgami gruntu, żeby w tem było 5 morgów lasu i kawałek łąki. Niech go trzyma za pachciarza do śmierci i szanuje jak ojca, bo to uczciwy i rozumny człowiek, choć nie posiada nauki. Kiedy wszyscy biednym sierotą poniewierali, on jeden zwrócił moją uwagę na niego i przekonał mię o bezinteresownej miłości tego chłopca.

Warszawa, dnia 18 kwietnia 1856 r.

Józef Podlewski.

— Doprawdy, że to jest komedja! — rzekł Łasicki zdejmując okulary. — No, winszuję ci mój młody przyjacielu takiego szczęścia... Warto opisać do mojej księgi, pozwolisz mi wypisać sobie kopję... Cha, cha, cha... patrzcie no, jak mój szwagier lata po dziedzińcu bez czapki... Panie Abramski, zanieśże mu tę czapkę, dostanie kataru... Przyznam się, że wujaszek dobrodziej był dowcipny, gotując się na śmierć, kazał mu dać kasę żelazną!... A teraz mój nowy dziedzicu, ja ci tu wypiszę wszystko na konotatce, co oni nakradli... Poczekajże zaraz, zaraz — mówi, przerzucając karty swojej księgi — numer tysiąc dwieście... Prawda że te ruchomości w połowie są nasze... Hej panie Abramski, pytam się ciebie przy świadkach, oddasz dobrowolnie zegarek złoty, palto watowane, tuzin nowych koszul?... Nie słuchasz, uciekasz?... nie bój się bratku, znajdziemy cię...

europejskich taryfę *wyrazową*, podług której opłata jest pobierana od rzeczywistej liczby słów.

Nową jednak taryfę zalecono daleko wyższą, aniżeli dwudziestowyrazową, a to dla tego, że wskutek prawdopodobnego przy nowym systemacie zmniejszenia tekstu depesz straciłby mógł na tem znacznie zarząd telegrafów.

Taryfa wyrazowa po konferencji petersburskiej została zastosowana w międzynarodowej korespondencji Niemiec z państwami sąsiedniemi, Anglją i wreszcie od października roku zeszłego i z Rosją.

W korespondencji niemieckiej, oprócz opłaty od wyrazu (zresztą niezbyt wysokiej, bo kiedy podług dawnej taryfy od 20 wyrazów płaciło się $37\frac{1}{2}$ cent., obecnie płaci się tylko 40 cent.), pobierana jest jeszcze stała opłata (*taxe fixe*) od każdej depeszy bez względu na jej wielkość, przeznaczona na rzecz stacji, przyjmującej telegram; *taxe fixe* wynosi zwykle 50 cent.

Taryfa wyrazowa została też zastosowaną z modyfikacjami przez niektóre państwa i w korespondencji wewnętrznej.

Między innemi we Włoszech i we Francji wybrano systemat środkujący pomiędzy dwiema taryfami, a mianowicie przyjęto za minimalną jednostkę we Włoszech—15 wyrazów, a we Francji—5, z zastosowaniem do słów ponad tę liczbę opłaty wyrazowej.

Taki jest faktyczny stan rzeczy obecnie w Europie.

Zadaniem konferencji londyńskiej było uregulować kwestję taryfy wyrazowej i powszechnego jej zastosowania w ten sposób, ażeby nie straciły na tem interesa żadnego z państw należących do związku telegraficznego.

Niezależnie od tego konferencja miała wyrazić zdanie w nowej kwestji podniesionej przez rząd niemiecki, który jeszcze w roku 1877, powołując się na przykład jednostajnej opłaty od korenspondencji pocztowej, projektował ustanowienie w korespondencji międzynarodowej taryfy wyrazowej jednakowej dla całej Europy; taryfę tę projektowały Niemcy w wysokości 20 cent. za wyraz z opłatą stałą 50 cent.

Dla urzeczywistnienia tego projektu należałoby zmniejszyć obecnie istniejące taksy państw większych i podwyższyć taryfę mniejszych.

Rzecz prosta, znacznie straciłyby na tem większe państwa, jak o tem zresztą przekonały danę statystyczne, zebrane przez sekretarjat międzynarodowy za trzy dni w 1878 r.

Podług obliczeń, Holandja zyskałaby przez trzy dni —6,000 fr., Szwajcarja 4,500, zaś Rosja straciłaby — 24,000 f., a Anglja — 34,000.

Projekt ten zresztą, wprowadzający radykalną reformę w stosunki telegraficzne i zmieniający obecny stan rzeczy, znalazł jednak niewielu stronników.

W ogóle kwestja taryfowa wywołała bardzo szerokie rozprawy.

Była ona roztrząsana w specjalnej komisji i dwóch podkomisjach, obrady zaś na i tym przedmiotem trwały przeszło cztery tygodnie, między innymi uczestniczył w nich francuski minister poczt i telegrafów, który specjalnie w tym celu na kilka dni przybył do Londynu.

Najróżnorodniejsze poglądy delegacyj narodowych na kwestje taryfy telegraficznej uwydatniły się aż w sześciu projektach nowych taryf przedstawionych do komisji.

Jeden projekt żądał zwykłego wyrazowego systematu z opłatą za wyraz równą $\frac{1}{15}$ obecnie istniejącej dwudziestowyrazowej taksy, drugi uznania za jednostkę zamiast 20 wyrazów — 10, z opłatą wyrazową od dalszych po nad tę liczbę wyrazów, wreszcie cztery pozostałe projekta żądały opłaty wyrazowej w połączeniu z dodatkową, każdy z nich jednak wskazywał inne normy owych taks.

Wreszcie kwestja taryfy została zdecydowana.

Konferencja wprowadzenia projektowanej przez Niemcy jednostajnej taryfy nie uznała za właściwe i ustanowiła taryfę wyrazową o różnej wysokości dla różnych państw, stosownie do długości sieci jej drutów.

Nie uznając za dogodne ani możebnej zresztą w poza-europejskich stosunkach taryfy wyrazowej o 50% wyższej od obecnej dwudziestowyrazowej, ani niemieckiego systematu *taxe fixe*, ani też taryfy wyrazowej z *minimum* dziesięciu wyrazów, konferencja wprowadziła nowy czynnik, a mianowicie obok taryfy wyrazowej taksę dodatkową (*taxe additionel*), równą opłacie za 5 wyrazów telegramu i rozdzielać się mającą pomiędzy wszystkich uczestniczących w przesyłce depeszy, stosownie do właściwych taks.

Przy oznaczeniu wysokości nowych taryf wzięto za podstawę taksy dwudziestowyrazowe, tak że w ogóle opłata od wyrazu równa się $\frac{1}{20}$ lub $\frac{1}{25}$ dawnych taryf; opłata za przebieg depesz *transito* zredukowana została do $\frac{1}{25}$ dawnych norm.

Opłata wyrazowa dla Rosji europejskiej i Kaukazu przyjęta została w wysokości $\frac{1}{25}$ obecnej taryfy w korespondencji z Niemcami, Austrją i Francją i w wysokości $\frac{1}{20}$ w stosunkach z pozostałemi państwami; Rosja azjatycka zaliczona została do korespondencji poza-europejskiej.

Określając te normy, konferencja pozostawiła jednak każdemu państwu prawo reform szczegółów taks, a mianowicie zmiany liczby wyrazów, za które ma być pobierana opłata dodatkowa, oraz podniesienia lub obniżki taksy wyrazowej, z warunkiem tylko, ażeby opłata za telegram piętnastowyrazowy uznany w stosunkach codziennych za normalny odpowiadała taksie.

W ogóle ważna ta w stosunkach telegraficznych reforma wywrze korzystny wpływ na rozwój korespondencji i ułatwienie stosunków, pozwoli bowiem przesyłać z mniejszym kosztem małe telegramy, czego dotąd czynić nie było można.

Poza kwestją taryfy na konferencji zajmowano się także unormowaniem regulaminu, określającego prawidła służby międzynarodowej telegraficznej.

Pomimo, że w zasadzie postanowiono nie zmieniać decyzji poprzedniej petersburskiej konferencji, musiano jednak zmienić niektóre szczegóły istniejących obecnie urządzeń.

Postanowiono mianowicie. iż telegramy w języku umówionym (*langage convenu*) nie mogą się składać z wyrazów sztucznie utworzonych, lub wziętych z różnych języków.

Co się tyczy depesz cyfrowych, usunięto przepis obowiązkowego sprawdzania ich przez powtórną przesyłkę za oddzielną opłatę, zachowując ten środek tylko na żądanie interesantów.

Konferencja zezwoliła także na przesyłkę depesz pod adres nie w zamkniętej kopercie, na przypadek, gdyby tego żądał interesant.

Zwrócono także uwagę na nadużycia płynące z przesyłki telegramów z zapłaconą odpowiednią, co przy zwyczaju oddawania adresantom na stacji przybycia pieniędzy na odpowiedź, dawało powód do spekulacji na kursie.

Konferencja zastąpiła manipulację pieniężną blankietem i ograniczyła opłatę odpowiedzi na 30 wyrazów.

Zniesiono także depesze rekomendowane (*télégrammes recommandés*), a to ze względu, że zupełnie ich nie używano.

Decyzje konferencji londyńskiej wejdą w życie od dnia 1 kwietnia roku przyszłego.

A idźże już raz, nudziarzu!

— Wiesz co, kochany aniele,
Dziś, gdym siedziała w kościele,
Przyszedł mi projekt do głowy,
Wypada nam dać wieczorek.
Cały plan mam już gotowy;
Kłopotów nie będzie wiele;
Dziś środa—myślę... we wtorek.
Daj buzi! jesteś amorek!

— No, no, no, jakie czułości!
Otóż co powiem jejmości:
Że to bardzo piękne—ale
Nie wiem, czy kieszeń pozwoli.
Choć rozumiem doskonale,
Że... że są okoliczności,
W których człowiek mimowoli
Musi iść wbrew własnej woli.

— Ma się rozumieć! masz rację!
Już wiem, co dać na kolację!
Tak, jak u mamy: pasztety,
Krem śmietankowy, zwierzyna,
A na wety, a na wety...
Prawda! smażone akacje!
Kucharza wezmę Wawrzyna,
Ty się postarasz o wina...

— Zaraz, pozwólno kochanie
Ciekawym ile zostanie?
Pensji mam dwieście czternaście,
Z tych, ile człowiek pamięta,
Szmul złapie sto, a szesnaście
Potrącą mi, mocium panie,
Na raty—teraz... procenta...
Dobryś! figa! ani centa!

— Ani centa! jedno wiecznie!
Ależ potrzeba! koniecznie!
Słuchaj: był bal u sędziny,
Wieczór u radcy Konrada,
U Adamów imieny,
U nas nic, to jest niegrzecznie!
Co wypada, to wypada,
Idź i pożycz! trudna rada!

Nie słuchałem tego wszystkiego, bo tak raptowna zmiana położenia mego kompletnie odebrała mi przytomność i zwichnęła zwyczajną swobodę myślenia. Nie ulegało wątpliwości, zostałem dziedzicem dość znacznego majątku; a wszystko to wydało mi się snem, gdy naokoło smutek, chaos, wyrzekania jakby nieszczęście jakie lub klęska spadły tu przed godziną. Ciotka zaczęła się pakować, srodze była dotkniętą testamentem stryja. Upadłem jej do nóg, prosząc, aby jak dawniej zarządzała wszystkiem.

— Nie i nie — wołała — nawet twojego dworku nie żądam, wyprowadzam się jutro do zięcia i niech moje oczy więcej Zielonki nie oglądają... Mój Boże, za tyle lat pracy... Miałam przeczucie, że to powinszowanie zgubi nas ze wszystkiem... Aj Berek, Berek zdrajca! Zawsze co żyd, to żyd...

Abramski pod pozorem przygotowania pokoju dla matki drapnął naprzód, lecz zdaje mi się, więcej on bał się Łasickiego, który do samego wieczora pisał coś w swojej księdze i notował różne rzeczy wyprowadzone z Zielonki po śmierci stryja.

Dąbecki przez trzy dni wcale nie wychodził ze swego mieszkania w oficynie, choć stadnina jego bujała bez dozoru po wszystkich zbożach i łąkach, jakoby to były stepy ukraińskie. Łasicki zapewniał, że to robią umyślnie, aby się konie napasły na drogę. Nareszcie czwartego dnia zajechał powóz, wyprowadzono brykę płótnem obitą, a ja otrzymałnm list treści następującej:

„Szanowny Panie!

Wydarłeś nam sukcesję niesłusznie i niesprawiedliwie. Wuj nieboszczyk widocznie przed śmiercią zniedołężniał i postąpił z nami jak najniegodziwiej, czego mu Bóg na swym sądzie nie zapomni. Spodziewam się przeto, że nie mam za co obdarzać go nagrobkiem, który za własne pieniądze na cmentarzu postawiłem. Dlatego proszę mi natychmiast zwrócić sto jedenaście rubli i kopiejek czterdzieści trzy, o które do pana, jako głównego sukcesora, udaję się.

Sługa
Jan Dąbecki.

P. S. A może pan kupi odemnie kilka koni, które z Ukrainy przyprowadziłem. Są młode, po cztery lata i zdrowe — a kłamstwem jest jak Tomasz karbowy gada, żeby miały mieć nogi sforsowane, daję na to słowo honoru. Niedrogo będę żądał i radzę kupić, bo tu są potrzebne. Proszę więc obejrzeć, ja czekam z wyjazdem... Szafę ogniotrwałą proszę wydać..."

Łasicki, który był przy czytaniu tego listu, śmiał się jak opętany i ręce zacierał.

— Mój drogi Wawrzusiu, jeżeli masz Boga w sercu, nie płać mu tych stu jedenastu rubli, niech sobie nagrobek zabierze... A! Judasz, całował błoto jako ślady najszlachetniejszego z ludzi... Czytałeś, teraz mu już niegodziwy, chociaż nieboszczyk kasjer od maleńkiego wychował go i do szkół oddawał... Ha wierzę, przykro to dla czułego serca wydawać te dukaciki, które się myło co sobota... Ja ci dobrze życzę Wawrzusiu, widziałem sam przez szparę w okiennicy, wyjmował je z worków, sypał na miednicę i mył szczoteczką z mydłem... tak, widziałem.

Nie chcąc, aby w takich nawet ustach jak Dąbeckiego został wyraz niechęci dla szlachetnego mojego dobroczyńcy, a pamięć jego była mu co dłużna — pożyczyłem pieniędzy od proboszcza i odesłałem wraz z szafą panu Janowi — za konie podziękowałem.

Nareszcie jedyny życzliwy mi ze wszystkich sukcesorów Łasicki opuścił Zielonkę, śpiesząc z rodziną do Warszawy po odbiór gotówki z Banku.

— Ja tu kiedy zajrzę do ciebie panie Wawrzyńcze. Dasz mi kwaśnego mleka z kartoflami i słoninki, nie pożałujesz, pamiętaj! Tygielek odebrałem od Pelagji i zostawiam u ciebie, a za to będę ci czytał różne rzeczy z mojej książeczki i to bardzo ciekawe... Ale, ale, mój drogi, każ mi też wyreparować te małe saneczki, które tam leżą nad oborą; okrutnie lubię sam się powozić jednym konikiem — tylko tyle żądam.

Przyrzekłem wszystko i pożegnałem starego dziwaka, który z książką pod pachą powędrował prostą drogą przez pola i lasy do Warszawy. Płaczącą zaś żonę i dzieci kazałem odwieźć swojemi końmi.

Zostałem tedy sam jeden w tym wielkim dworze, i smutno mi, choć mam dobra ziemskie, choć pracą uczciwą chcę sobie na dobre imię zasłużyć, aby i Ojciec nasz w niebiesiech i stryj kochany byli z mej pracy zadowoleni. Snują mi się różne projekta po głowie, ale doprawdy sam nie wiem, jakby ten majątek na pożytek bliźnich spożytkować. Dla mnie już nic nie potrzeba: aby spokojny i ciepły kącik, aby kaszel mi tak nie dokuczał, lecz żeby koło mnie wszystkim było dobrze i nie było nędzy i nie było sierot bez dachu i bez pożywienia... Muszę się naradzić z księdzem proboszczem i Berkiem, to są ludzie rozumni i z sercem, i zrobię coś, coś takiego, żeby i po mojej śmierci błogosławiono pamięć moją, jak ja nieboszczyka stryja błogosławię.

Koniec.

— Juz ja sam o tem myślałem,
I owszem, duszą i ciałem,
Lecz chyba na zastaw jaki,
Inaczej nikt nie da grosza.
Czekaj. Icek wziął tumaki,
Na ostatni bal oddałem
Szmulowi serwis z pod klosza,
Chyba jeszcze twoja brosza?

— Prawda! to myśl doskonała!
A jam na śmierć zapomniała!
No, masz, idź—a ja do mamy,
Pomówić z nią o kucharzu.
Potem się w mieście spotkamy;
Potrzebna mi suknia biała...
Przepis na krem... w kalendarzu...
A idźże już raz, nudziarzu!

M. Rodoć.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Personel warszawskiego zarządu do spraw włościańskich został obecnie zwiększony.

= Posada komisarza do spraw włościańskich w b. powiecie górno-kalwaryjskim, w gub. warszawskiej, została zniesiona.

= Osuszenie błot pińskich zbliża się do końca. Jak się dowiadujemy z ostatnich sprawozdań jen. Żylińskiego, osuszona już została cała wschodnia część P lesia pomiędzy rzekami Dnieprem i Prypecią, na przestrzeni do półtora miljona dziesiatin. Przeprowadzono dotąd 731 wiorst kanalizacji, pobudowano 38 mostów, przewiercono 120 otworów, przeprowadzono 106 wiorst nowych dróg, urządzono cztery obserwatorja meteorologiczne, wreszcie zniwelowano 20,000 wiorst. Do roku 1881 ma być uskuteczuione jeszcze osuszenie miljona dziesiatin. W roku 1880 między innemi ukończona będzie kanalizacja na 600,000 dzies., gdzie je już rozpoczęto i na nowo zostanie osuszonych 100,000 dziesiatin.

= Z dniem 1-szym październina r. b. na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej wprowadzony zostanie w wykonanie dodatek I do zeszytu II taryfy związku niemiecko-polskiego, zawierający opłaty frachtowe dla towarów wszystkich klas ze stacji Ruda Guzowska, oraz zasady taryfy specjalnej dla przewozu melassy ze stacyj Skierniewice, Łowicz, Kutno, Ostrowy i Włocławek na stacje dróg niemieckich, jakoteż zmiany wprowadzone w opłatach frachtowych przez też drogi pobieranych.

= Siewy ozimin do połowy już ukończone, dodać zaś trzeba, że w ogóle odbyły się w wybornych warunkach; brak tylko deszczu.

= Wczoraj w sali sesjonalnej giełdy warszawskiej odbyło się zgromadzenie reprezentantów kupiectwa. Prezydujący p. Bloch zagaił posiedzenie żałobnem wspomnieniem o zmarłych trzech reprezentantach, a mianowicie bł. p. Seligu Natansonie, Ludwiku Hirszfeldzie i Jul. Hermanie. Na miejsce ich wstąpili do zgromadzenia, jako najwięcej głosów posiadający, pp. Ulich Gustaw; Norblin Ludwik i Krekau Ferdynand.

= Zarząd fabryki akcyjnej pp. Lilpopa, Rau'a i Loewensteina w Warszawie nadesłał p. oberpolicmajstrowi warszawskiemu rs. 100 dla rozdania żołnierzom straży ogniowej, biorącym udział w energicznym ratunku podczas pożaru zakładów na Pradze dnia 14 sierpnia r. b.

= Dorożkarz, powożący dorożką nr 867, Tomasz Romaniak za odmowę jazdy, oraz nieprzyzwoite obchodzenie się z publicznością, ukarany został w ten sposób, że wykreślono go z listy dorożkarzy i zakazano właścicielom dorożek przyjmować go do służby w tym charakterze.

= W ciągu tygodnia od 7 do 13 września r. b.: ruch ludności m. Warszawy następujący: urodziło się chłopców 163, dziewcząt 159, razem 322 (więcej o 41 jak w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych 29. Co do religji: rzymsko-katolickiej 193, prawosławnej 10, ewangiel.-augsburgskiej 16, ewang.-reform. 3, wyznania mojżeszowego 100. Noworodków martwych było 18. Zmarło zaś: mężczyzn 76, kobiet 67, razem 143 (mniej o 35 jak w poprzednim tygodniu). Przyjezdych zmarło 10 (mężczyzn 8, kobiet 2). Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: nieżyt kiszek 26, suchoty płuc 21, zapalenie oskrzeli i płuc 17, krup 10, tyfus 7, uwiąd schyłkowy 9, przymiot 2. W żadnym z cyrkułów nie panowała nadzwyczajna śmietelność. Najwięcej zmarło w cyrkułach: V/VI—34, najmniej w XII—5. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 67, mianowicie: w kościele katol. 44, prawosł. 4, ewang.-augsb. 5, ewan.-reform. 1, wyznania mojżeszowego 13.

= Na targ prazki w ciągu tygodnia od 7 do 13 września dostawiono wołów stepowych 1,460, z których rzeźnicy warszawcy zakupili 1,000, na prowincję 406. Miejscowego bydła: wołów 23, krów 46 (sprzedano na prowincję wołów 23, krów 36). Krów dojnych przypędzono 4. Oprócz tego było: wieprzów 3,000 (z tych sprzedano do Prus i na prowincję 1,700), cieląt 500, owiec 1,800. Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego 1,763 pudy, wieprzowiny 321, baraniny 932, cielęciny 4, razem 3,020 p. Ceny przedmiotów niezbędnych potrzeb pozostały bez zmiany. Węgiel kamienny staniał o 2½ kop. na czetwierti.

= Dowiadujemy się, że znów podniesiona została myśl przedłużenia ulicy Włodzimierskiej przez ogród hr. Krasińskich i posesję „Alkazar" aż do Królewskiej.

= W wiedeńskim *Künstlerhausie* znajduje się ostatni rysunek Artura Grottgera, nie wykończony jeszcze całkowicie, p. t. „Kometa".

= Onegdaj przedstawiono w Krakowie z wielkiem powodzeniem „Krewniaków" Bałuckiego po raz pierwszy.

= Jeszcze „teatrzyk!!"

Grono kapitalistów z właścicielem jednej z pierwszorzędnych fabryk piwa na czele zamierza zająć się pobudowaniem jeszcze jednego teatrzyku.

Teatrzyk ten, na którego wzniesienie spółka chce wyłożyć około 100,000 rubli, mieścić się będzie w jednej z posesyj przy ulicy Mazowieckiej i ma się odznaczać niezwykłym u nas komfortem.

Zostanie on podobno tak urządzony, ażeby jedna i ta sama scena mogła służyć razem do przedstawień zimowych i letnich, w którym to celu przybudowane do niej będą z dwóch stron dwa pomieszczenia dla widzów.

Podobnie urządzony teatr znajduje się w Dreznie.

Urzeczywistnienie projektu zawisłem jest przedewszystkiem od tego, czy spółka otrzyma pozwolenie na przedstawienia w teatrzyku zimowym, o które się obecnie stara.

= „Podróż po ziemi, piekle i niebie"...

Aż?!

Podróżowaliśmy więc wczoraj w Alhambrze „po ziemi, piekle i niebie", przy huku blaszanych grzmotów i straszliwym błysku... *lycopodium.*

Podróżowaliśmy godzin trzy z okładem i to po to, aby się dowiedzieć że: „rozum jest mieszaniną nieskończoności"—„człowiek machiną parową"... a archanioł Gabryel nosi biały chałat turecki, przepasany złocistym szychem!

Tym podobnych sciencyj nabyliśmy więcej, lecz wszystkie godne... powyższych.

W wędrówce tej ponurej towarzyszyła nam dość liczna publiczność, która na szczęście nie pojęła o co chodzi.

Mamy nawet silne podejrzenie, iż rodzic ramoty tej z niemieckiego na grunt nasz Bóg wie po co flancowanej, pozbawionej ładu, humoru i jakiej takiej wartości scenicznej, sam nie zdałby sprawy z tego co mu się z pod pióra w nieszczęśliwą godzinę wymknęło.

W całej zresztą „Podróży" jest tylko jeden dobry pomysł.

Oto autor podpisał się literami: „N. N."

= W dniu wczorajszym odbył się w sali muzeum przemysłowo-rolniczego odczyt publiczny Napoleona Milicera.

Prelegent mówił zajmująco w dalszym ciągu o związkach siarki, a mianowicie o związkach siarki z tlenem.

Ze związków tych wyłożył najpierw rzecz o bezwodniku siarkowym i sposobie jego otrzymywania.

Cechy charakterystyczne bezwodnika siarkowego zasadzają się na jego przejrzystości, niepalności niepodtrzymywania palenia, oraz na bardzo szkodliwem działaniu na wszelkie organizmy.

Wszelako to ujemne działanie fizjologiczne bywa zużytkowane w medycynie i przemyśle.

W medycynie bowiem bezwodnik siarkowy znajduje zastosowanie przy leczeniu świerzbu, a w przemyśle przydatnym jest on wielce do siarkowania win, zwłaszcza francuskich, celem zabezpieczenia ich od zepsucia.

Bezwodnika siarkowego używają też korzystnie do bielenia tkanin roślinnych i wywabiania plam owocowych.

Połączeniem bezwodnika siarkowego z tlenem jest bezwodnik siarczany, bardzo lotny, w zetknięciu się z powietrzem silnie dymiący, z wodą chciwie się łączący, z charakterystycznem przytem syczeniem.

Przedmiotem pozostałej części odczytu był kwas siarczany.

Prelegent objaśniał sposób tworzenia się tego ciała, oraz tłómaczył jego własności, oddziaływanie na wodany węgla, między innemi na włókna drzewne.

W końcu, za pomocą doświadczeń, pokazał, iż przy działaniu kwasu siarczanego stężonego papier zwykły zostaje zanimalizowanym i przeobraża się w pergamin roślinny, przedstawiający, oprócz wielu innych użytków, wyborny materjał dekoracyjny.

Również w ten sposób są otrzymywane niezwykle trwałe gilzy, któremi zastępują kiszki zwierzęce, ze względu na ich większą trwałość.

Na tem zakończył prelegent ciekawy wczorajszy odczyt, zapowiadając, iż na przyszłej prelekcji mówić będzie o innych własnościach kwasu siarczanego i o technicznych jego otrzymywania sposobach.

= Aleksander Dumas rzuca rękawicę... jezuitom?

Pracuje on obecnie nad dziełem, którego bohaterem ma być „nowożytny Tartuffe".

Pierwotnie zamierzał autor przedmiot swój obrobić dla sceny, ale nie był pewnym, czy który z teatrów francuskich przyjmie tę „nową herezję", więc nie chcąc się niczem krępować, zdecydował się wreszcie na formę romansu.

Główną figurą powieści jest młody człowiek, który z prawdziwego pietyzmu i powołania wstąpił do zakonu jezuitów, nie wdziewając sukienki zakonnej.

Ojcowie polecają mu starać się o rękę pięknej i niezmiernie bogatej dziedziczki, którą nadto ma nawrócić na wiarę katolicką.

Młody człowiek zabiera sia do spełnienia tego rozkazu z niewielkim zapałem, ale z głębokiem poczuciem obowiązku i posłuszeństwa.

Równie, jak on zagorzałym katolikiem, ona jest zagorzałą protestantką; w walce o zasady i przekonania nie mogą się długo pokonać.

Ojcowie zaś postanowili *à tout prix* pozyskać bogatą owieczkę o złotem runie, więc swojemu pośrednikowi każą — uwieść ją.

Młody człowiek godzi się, jedynie z posłuszeństwa dla zakonu.

Co dalej będzie—niewiadomo jeszcze, bo autor dopiero do tego punktu rzecz swoją doprowadził.

Miły początek!

= Sprawa o zabójstwo.

W dniu 17 września warszawski sąd wojenny rozpatrywał sprawę Dymitra P., szeregowca, oskarżonego o zabójstwo w celu rabunku.

Dymitr P., znajdujący się z pułkiem w Grójcu w grudniu roku zeszłego, przybył wieczorem do jednego z miejscowych szynków wraz z rekrutem Jarochą...

Po wypiciu kilku kieliszków w szynku, P. wyszedł z rekrutem i, korzystając z tego, że ostatni nie znał miejscowości, zaprowadził go do odludnego zakąta o kilkaset kroków od karczmy.

Tutaj P. popełnił na J. straszne zabójstwo.

Zadał on rekrutowi 18 ran, a widząc, że ten jeszcze żyje, wyrwał mu wnętrzności...

Na drugi dzień, z powodu krwawych plam na płaszczu, został przytrzymany.

W śledztwie P. przyznał się do zabójstwa.

Sąd skazał Dymitra P. na 15 lat ciężkich robót.

= Schwytano ptaszka!

Hr. August P. zawiadomił przed kilku dniami policję wiedeńską, iż strzelec brata jego zamieszkałego w Warszawie, Maksymiljan Otto Geist, skradłszy temuż przed dwoma miesiącami kosztowności, suknie i inne przedmioty niemałej wartości, umknął i prawdopodobnie znajduje się w Wiedniu.

Rozpoczęte natychmiast poszukiwania policji wiedeńskiej doprowadziły do pożądanego rezultatu.

Otto Geist został wyśledzony i aresztowany, a rewizja w jego mieszkaniu dostarczyła silnej podstawy do oskarżenia.

= Podatek na starych kawalerów!

Z Rio Janeiro piszą do jednego z wiedeńskich dzienników, że w cesarstwie Brazylji myślą zupełnie na serjo o opodatkowaniu... starych kawalerów.

Wniosek w tym względzie został już nawet przedłożony parlamentowi w Rio Janeiro przez deputowanego Martin Francisco, który uzasadniał go w ten sposób, że obywatele żonaci zkądinąd ponoszą wiele ciężarów, utrzymywać muszą żonę i dzieci, podczas gdy starzy kawalerowie są tylko wiecznymi „wichrzycielami w stosunkach towarzyskich", słowem słuszną jest rzeczą, ażeby ci panowie płacili za swoje stare kawalerstwo 50 dolarów rocznie.

Wniosek nie został załatwiony, lecz odroczony.

Słyszeliśmy, iż... panny warszawskie zamierzają starać się o wprowadzenie i u nas podobnego podatku, lecz w potrójnej sumie!

= Niepojęte!

Pewien bogaty skąpiec mówił o ubogich:

— Chociaż im nic nie daję, to i tak to biedactwo nie przestaje żebrać...

= Z. zapytywał znajomego o powód oddalenia lokaja.

— Widzisz — odrzekł zapytany — miał on tak

ujmującą powierzchowność, że obawiałem się, ażeby mi czego nie zbrakło w... szkatule.

— X. Co mają wspólnego kula ziemska i kołyska?
Y. Bieguny...

— **Wypadki.**

* Stróż domu nr 1 przy ul. Rymarskiej, Franciszek C., wszczął kłótnię z ogrodnikiem Stanisławem J. i porwał się nań z pięściami.

W bójce C. otrzymał cztery rany około prawej skroni, J. zaś jedną pod prawem okiem.

Obydwaj pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

* Na Nalewkach pod nr 23 służąca Estera W., zdejmując ze ściany wiszącą lampę naftową zapaloną, przez nieostrożność przechyliła takową i oblała się palącą naftą.

Od nafty zapłonęła na niej odzież.

Nieszczęśliwa kobieta bardzo silnie poparzoną została.

Po udzieleniu jej na miejscu pomocy lekarskiej odesłano ją do szpitala.

* Powożący wozem Józef K. najechał wczoraj przy ul. Senatorskiej na przechodzącego Icka R.

Icek uległ silnemu skaleczeniu.

— Rodzina Kośm.... spadłego z etatu urzędnika, dzięki niewyczerpanej dobroci naszych czytelników, w najpotrzebniejszej chwili zasiloną została.

Dziś z nieśmiałością odzywamy się znów w imieniu Anny Opałowskiej, wdowy, czworgiem drobnych dzieci obarczonej.

Nie ma ona żadnych środków do życia...

Mieszka przy ulicy Aleksandrja pod nr 12.

Kółko zacnych ludzi zamierza jej zapewnić zarobek zakupieniem maszyny do szycia rękawiczek.

Nie ma na to jednak dostatecznej sumy.

Pomóżcie, w imię miłości bliźniego!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: B. H. rs. 20 dla nędzy wyjątkowej; pułkownik Sek. ze Skierniewic i Ludwik L. z Warszawy rs. 2 i bezimiennie kop. 50 dla biednych do uznania redakcji; M. M. z Dąbrowy Górniczej rs. 2 na odbudowanie kościoła katolickiego w Irkucku.

— Paczka, zgubiona z dorożki na placu Teatralnym przed sklepem Mazura, odebraną być może za udowodnieniem w kantorze administracji *Kurjera Warszawskiego.*

— Do warszawskiego okręgowego zarządu Towarzystwa „Krzyża czerwonego“ wpłynęło od dnia 1 czerwca do dnia 1 lipca r. b.: Z zarządu gmachów wojennych rs. 16 kop. 25, od sędziego pokoju cyrkułu 1 rs. 1, z cyrkułu 8 policyjnego m. Warszawy z puszki nr 82 rs. 53 kop. 15½, od proboszcza we wsi Rygołówek rs. 13 kop. 45, od naczelnika powiatowego w Grójcu rs. 1 kop. 42, od brygady straży pogranicznej w Zawichoście rs. 18 kop. 84, od wójta gminy w Kluczewsku rs. 6, od W. M. Istomina rs. 10, od F. S. Łapińskiego rs. 10, od wójta gminy Czarkowo rs. 8 kop. 80, od 37 ekaterynburskiego pułku piechoty rs. 8 kop. 53, od naczelnika powiatu w Słupcy rs. 2, od arcybiskupa Leontija rs. 25, od wójta gminy Crąstowo rs. 1, od wójta gminy Irżandze rubli srebrem 8 kopiejek 56, od 14-go jamburskiego pułku ułanów rs. 14 kop. 12, za sprzedane rzeczy lazaretowe rs. 165 kop. 1, od 26 bataljonu rezerwowego piechoty rs. 10 kop. 50, od p. Olendorfa rs. 4 kop. 64, od wójta gminy Radkow rs. 6 kop. 70, od 13 biełozierskiego pułku piechoty rs. 24, od K. F. Rejna rs. 10, od urzędników sądu okręgowego warszawskiego rs. 15 kop. 42, od Bimberga i Dobrowolskiego rs. 35, z rządu gubernjalnego w Kielcach rs. 2 kop. 91, z zarządu dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej rs. 192 kop. 94½, od naczelnika powiatu marjampolskiego rs. 41 kop. 54, od naczelnika powiatu augustowskiego rs. 41 k. 82, zebrane ze składek od członków rs. 297, razem rs. 1045 k. 61. a łącznie z pozostałym poprzednio remanentem rs. 76,867 kop. 97½. Z tego wydano rs. 263, pozostało przeto rs. 76,771 kop. 97½. Kwotę takową stanowią: a) dowody Banku polskiego na rs. 75,000, b) gotowizna rs. 1771 kop. 97½.

Na zaprowadzenie w Warszawie domu inwalidów było z d. 1 czerwca r. b. rs. 1691 kop. 15, wpłynęło z opieki w Warszawie wsparć rodzin niższych stopni, jako remanent rs. 800, razem rs. 2491 kop. 15. Kwotę takową stanowią: a) listy zastawne Towarzystwa kredytowego miejskiego m. Warszawy na rs. 1650 b) w gotowiznie rs. 841 kop. 15.

Nekrologja.

† Jutro, we czwartek, dnia 25 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. **Gustawa Godzisza,** towarzysza sztuki drukarskiej, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana wotywa przed wielkim ołtarzem w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostała żona, matka i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych.

† W dniu 25 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za duszę ś. p. Józefa **Krzyżanowskiego,** a to z legatu przez tegoż uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —19770—

† Dnia 26 b. m. i r., o godzinie **9-tej** zrana, odprawionem zostanie w kościele dolnym Wszystkich Świętych żałobne nabożeństwo kwartalne, za spokój dusz **dobroczyńców** miejscowego kościoła, zeszłych z tego świata. —19812—

† W piątek, to jest dnia 26 b. m., odbędzie się w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne za **członków** do arcybractwa Serca Najświętszej Marji Panny należących, na które senior tegoż arcybractwa najuprzejmiej zaprasza.

† W dniu 26 b. m., w piątek, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Leokadji z Kochów **Buszyńskiej** i jej rodziny, w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —19756—

† Dnia 27 września r. b., to jest w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. sędziny Elżbiety z Dziedzickich **Grabowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —19801—

† Z powodu imienin przypadających w dniu 29 września r. b., żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Michała **Sołtykiewicza,** magistra farmacji, odbędzie się w dniu 26 b. m., to jest w piątek, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego.

† Ś. p. Julja **Landié,** panna, córka Leoncjusza Landié, b. naczelnika kantoru Banku polskiego i Julji z Ł...ich, po ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 23 września r. b. W głębokim smutku pogrążeni rodzice, siostra i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w dniu 25 b. m., to jest we czwartek, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **11-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —19861—

† Ś. p. Jan **Rożyński**, b. urzędnik, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 60, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 23 września zszedł z tego świata. W ciężkim smutku pozostała żona zaprasza przyjaciół i znajomych na przeprowadzenie zwłok we środę, o godzinie **5-tej** po południu, z mieszkania przy ulicy Wspólnej, nr 18, do cerkwi przy ulicy Miodowej, a następnego dnia, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, na żałobne nabożeństwo i zaraz po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz wolski. —19831

† Ś. p. Paweł, syn Grzegorza **Koniczenko,** po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie d. 22 września, przeżywszy lat 90. Pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z cerkwi szpitala ujazdowskiego, we czwartek, to jest dnia 25 b. m., o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz wolski. —19792—

† Szanownemu duchowieństwu parafji św. Karola Boromeusza, które raczyło w d. 23 b. m. odprowadzić do samego grobu zwłoki nieodżałowanej żony i matki naszej Eleonory **Ginett**, podobnież wszystkim łaskawym osobom, które tej ostatniej ofiary dopełnili, jak również i tym panom, którzy na swych barkach szczątki te do grobu ponieśli, dając dowody swego wysokiego dla nas współczucia, pozostała familja, czując ulgę w cierpieniach, przejęta prawdziwą wdzięcznością, serdeczne podziękowanie oświadcza. *Józef Ginett z familją.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 22-go września.—Minister wojny zezwolił na używanie okularów tym wojskowym, którzy wykażą świadectwami lekarskiemi swoją krótkowzroczność.

× **Paryż** 22-go września. — Onegdaj robione były próby z balonami powietrznemi w zastosowaniu do celów wojskowych; próbom przyglądał się pilnie Gambetta.

× **Londyn** 22-go września.—Wschodnie towarzystwo telegraficzne londyńskie zostało zawiadomione, iż uskuteczniono założenie telegrafu podmorskiego pomiędzy Mozambikiem a zatoką Delagoa, wskutek czego połączony został telegraficznie Natal z Mozambikiem.

× **Oldham** 22-go września. — Właściciele tkalni bawełnianych postanowili obniżyć wynagrodzenie robotników; równocześnie skrócony będzie czas roboczy.

× **Rzym** 22 września.—Według danych urzędowych, ostatni wybuch Etny i trzęsienia ziemi spowodowały następujące szkody: lawa zniszczyła 250 hektarów ziemi uprawnej w obwodzie Castiglione, co oceniono na 524,250 franków. Trzęsienia ziemi rozciągnęły się na przestrzeni 20 kilometrów kwadratowych; 280 rodzin miało zniszczone swoje domy. Szkody oceniono na 1,027,082 franków. Najwięcej ucierpiały miasteczka Bongierio, Pisano, Santa-Venerina i Linera.

× **Metz** 22-go września. — Cesarz Wilhelm zabawi tu do 25 b. m. i zwiedzi pola bitwy.

× **Monachjum** 22-go września.—Zmarł tu ceniony rytownik Jan Kracker; głównem jego dziełem, nad którem pracował czternaście lat, jest „Uczta jenerałów Wallensteina.“

× **Berlin** 22-go września.—Raport towarzystwa szerzenia chrześcijanizmu pomiędzy izraelitami zaznacza, iż ogólna liczba izraelitów wynosi około 7 miljonów, z których pięć miljonów zamieszkuje Europę, 200,000 Azję, 80,000 Afrykę, a 1 do 1½ miljona na Amerykę.

× **Berlin** 22-go września.—Minister spraw wewnętrznych ogłosił dekret, według którego pozwolenie otwarcia wyszynku wina lub piwa w miejscowościach liczących mniej niż 15,000 dusz może być udzielone tylko za udowodnieniem, iż sprzedaż tych napojów jest tu niezbędną.

× **Wiedeń** 22-go września. — Przed hotelem *Impérial*, w którym zamieszkał książę Bismarck, tak wielkie gromadzi się zbiegowisko ciekawych, pragnących zobaczyć niemieckiego kanclerza, iż dla zapewnienia komunikacji na placu przed hotelem i na sąsiednich ulicach musiano ustawić silny oddział straży konnej.

× **Lwów** 22-go września.—Wiec austryjackich towarzystw rolniczych w Wiedniu, który z inicjatywy galicyjskiego towarzystwa rolniczego przychodzi do skutku, ma się zebrać równocześnie z zwołaniem rady państwa. Około dwudziestu rozmaitych austryjackich towarzystw rolniczych weźmie w nim udział. Galicję na wiecu będą zastępowali pp. Krzeczunowicz, Hausner, dr Weigel, dr Rappaport, dr Gross, Abrahamowicz, dr Biliński, dr Pilat, ks. Adam Sapieha i Schellenberg.

× **Peszt** 22-go września.—W Kezdi-Vasarhely wydarzył się w tych dniach oryginalny wypadek samobójstwa. Pewien urzędnik, zgrawszy się w karty, udał się umyślnie do groty naturalnej w Büdo, w Siedmiogrodzie, i położył się w miejscu, gdzie ze szczeliny skalnej wydobywa się kwas węglowy. Znaleziono go tam nieżywego. W wspomnionej grocie dopełniono już kilka samobójstw.

× **Belgrad** 22-go września.—Przybył tu rosyjski przedsiębiorca budowlany Baranow w towarzystwie kilku bankierów dla rozpoczęcia starań o budowę serbskich kolei.

× **Konstantynopol** 22-go września. — Człowiek, który przed kilku dniami usiłował wejść do Yildiz-Kiosku w chwili gdy sułtan zamierzał udać się do meczetu z okazji Bajramu, i który ranił sztyletem dwóch żołnierzy i oficera, chcących mu przeszkodzić, zmarł z ran otrzymanych w nocy z środy na czwartek. Nazywał on się Konstantyn Karayonopoulo. Był pochodzenia greckiego a protegowanym rumuńskim. Z badań okazało się, iż cierpiał na pomięszanie zmysłów.

× **Nowy Orlean** 21-go września.— Od 3 b. m. nie zdarzył się żaden nowy wypadek zapadnięcia na żółtą febrę.

× **San Francisco** 21-go września.—Przybył tu były prezydent Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki jenerał Grant, przyjmowany bardzo życzliwie przez całą ludność.

Przegląd polityczny.

Oprócz bardzo skąpych wiadomości o przybyciu ks. Bismarcka do Wiednia, o bardzo serdecznem powitaniu z hr. Andrassym, konwencjonalnych wizytach audjencji u cesarza w poniedziałek, a wreszcie o wizytowaniu Bismarcka przez samego Franciszka-Józefa w hotelu Imperial, nie wiemy nic więcej. Codziennik, to inną wygłasza wiadomość, inne zdanie o celach podróży, z której trudno wróżyć o przyszłości, bo zarówno może być rękojmią europejskiego pokoju, jak i przepowiednią wojny.

Dzienniki niemieckie z pewnego rodzaju przechwałami donoszą o postępach i rozwoju armji, którą cesarz Wilhelm naocznie inspekcjonuje. Francuska prasa stara się obojętnie rozbierać te objawy i obniżyć ich znaczenie. Entuzjastyczne przyjęcie cesarza w Strasburgu nazywają dzienniki paryskie demonstracją przez niemców umyślnie urządzoną. *Figaro* tylko ubolewa nad tem i woła: „Pomyślcie, że to wszystko dzieje się w Strasburgu!“ Sprawozdawcy francuscy nie mogą ukryć zdumienia swego nad taką wzorową organizacją i wyćwiczeniem armji niemieckiej; przyznają sobie tylko, że ich artylerja lepiej się przedstawia, ale za to piechota, maszerująca frontem na długość dwóch kompanij, jak żywy mur, konnica, kłusująca niby pod sznurem w równej linji, wreszcie cała taktyka polowa, cały mechanizm armji, najwyższe zyskały pochwały i uznanie.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie bardzo przychylnie przywitały księcia kanclerza w stolicy austryjackiej i wszystkie zgodziły się na to, że wizyta jego nie jest aktem kurtuazji, ale polityki wyższej, która w ścisłym związku stoi z głoszonem tyle razy przymierzem zaczepno-odpornem.

Z Berlina półurzędownie zaprzeczają, jakoby jednoczesny pobyt ks. Hohenlohe w Gasteinie z nucjuszem papieskim miał jakąkolwiek styczność z układami prowadzonemi między Watykanem a rządem niemieckim. Ks. Bismarck od kilku tygodni traktował z nuncjuszem, mieszkającym stale w Wiedniu i ów zjazd w Gasteinie był powoli od dawna przygotowywanym.

Niektóre berlińskie dzienniki utrzymują, że tym razem przyszło do jakiegoś porozumienia między msgr. Jacobinim a ks. Bismarckiem. Wracając wszelako do bytności posła niemieckiego w Gasteinie, nasuwa się pytanie, co go właściwie sprowadziło tam z Paryża, i co znowuż zawiodło do Strasburga? Najprawdopodobniej, kanclerz niemiecki chciał się z ust ambasadora dowiedzieć o właściwym stanie rzeczy we Francji i o usposobieniu rządu republikańskiego względem reszty Europy, aby w planach swoich politycznych co do Austro-Węgier mieć niezamącony pogląd na ewentualne konstelacje mocarstw. Do dzisiejszego dnia bowiem rozstrzygające stanowisko Francji na widowni politycznej nie jest jeszcze dokładnie oznaczone.

Nie wiadomo dobrze, ku której stronie skłoni się republika i czy rzekoma konferencja Gambetty z Beaconsfieldem odniosła jakikolwiek skutek.

Polityka zewnętrzna Gambetty była zawsze dosyć dwuznaczną.

Figaro zamieścił wyjątek z korespondencji w *Whitehall Rewiew* odnoszący się do zdania wygłoszonego przez Juljusza Simona o byłym dyktatorze: „Pan Gambetta, miał rzec były prezes gabinetu, nie posiada prawdziwych zdolności na polityka lub dyplomatę; ma on jedyny cel przed sobą: zostać prezydentem republiki. Thiers miał o nim jeszcze surowsze zdanie. Podczas ostatniej wojny pokazał on już, że dla swojej popularności gotówby był nad samą przepaść doprowadzić Francję.

Cała jego teorja o walce aż na noże polegała na manji schlebiania najniebezpieczniejszym nawet uprzedzeniom ludu. W dniu kiedy Gambetta podał się do dymisji, rząd paryzki polecił Simonowi wziąść się do niego na ostro i nawet w razie potrzeby kuli i prochu nie pożałować.

Podczas komuny, gdy wszyscy dobrzy patryjoci pozostali w Wersalu, gdy chodziło o tak ważne kwe-

stje przywrócenia pokoju i porządku, pan Gambetta ukrywał się w Hiszpanji, aby się względem żadnego stronnictwa nie kompromitować, a dopiero po zwalczeniu komuny zjawił się znowu na widowni. Dwuznacznem i dwulicowem było też odtąd całe jego postępowanie".

Taką opinję miał o panu Gambecie wygłosić Juljusz Simon, człowiek poważny, myśliciel i mąż doświadczonych zasług dla swego kraju.

Daily News porusza znowu w korespondencji z Petersburga kwestję dymisji ks. Gorczakowa i utrzymuje, że wszystkie pogłoski dotyczące tej sprawy nie mają racji bytu. Sam jen. Manteufel podczas ostatniego swego pobytu w Warszawie miał się przekonać, że o zastępstwie ks. Gorczakowa w rządzie za jego życia mowy być nie może.

Co najwięcej — powiada ów dziennik — mógłby być księciu dodanym do pomocy wicekanclerz w osobie hr. Szuwałowa, lub ks. Orłowa. Co do pierwszego nie zachodziłaby żadna trudność w nominacji ani ze strony ks. Bismarcka, ani jakiegokolwiek innego mocarstwa traktatowego, gdyż hrabia jako *persona grata* w świecie politycznym posiada wszechstronne zaufanie.

Korespondencja wiedeńska przynosi wiadomość, jakoby nominacja br. Haymerlego na ministra spraw zagranicznych, barona Orczy na ministra węgierskiego a *latere* i Kallay'a na podsekretarza stanu. w ministerstwie spraw zagranicznych już nastąpiła i że odnośne nominacje dopiero za dni kilka, zapewne po wyjezdzie ks. Bismarcka w urzędowym dzienniku ogłoszone będą.

Krąży także w dyplomatycznych kołach wiedeńskich pogłoska, iż hr. Zichy, dotychczasowy ambasador austro-węgierski w Konstantynopolu ma otrzymać dymisję.

W zeszłym tygodniu, jak donosi *Presse* odbywały się bardzo częste narady ministrów; przedmiotem ich było przyszłe ugrupowanie się stronnictw, ułożenie mowy tronowej i przygotowanie wniosków rządowych, które mają być radzie państwa przedłożone.

Spodziewać się można, iż z samego początku sesyj parlamentarnych utworzy się silne stronnictwo *prawicy* z programatem anticentralistycznym, które w zakresie swojego programatu gotowe będzie popierać gabinet hr. Taaffego. Obóz przeciwny, wiernokonstytucyjni centraliści kupią się także pod swemi sztandarami, by podjąć walkę z gabinetem i stronnictwem narodowem.

Kor. Wied. dowiaduje się, że o terminie zwołania rady państwa niema jeszcze pewnej wiadomości.

Co się tycze zaburzenia w Hercegowinie, nie posiadamy dotąd szczegółowych i ważniejszych wiadomości. *Peter.-Lloyd* objaśnia, że rozruchy powstały z powodu nowego podziału okręgów i powiatów, co wzbudziło niezawodolenie w tamtejszej ludności. Mianowicie oderwanie niektórych miejscowości z okręgu Zubei i przydzielenie ich do innego obszaru wywołało opozycję w opinji mieszkańców konserwatywnych. Rozpoczęły się agitacje, powstały bandy powstańców pod dowództwem niejakiego Spaicza, pandura, które obecnie urość miały do 200 ludzi. Nie musiało to zapewne niekorzystnie oddziałać na stosunki austryackie, skoro nie otrzymaliśmy żadnych ważniejszych telegramów.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Paryż, 24.— *Soleil* ogłasza pismo swego redaktora Hervé, w którym tenże odmawia udziału w obiedzie legitymistów, mającym się odbyć dnia 29 b. m. z powodu przypadających w dniu tym urodzin hr. Chamborda.

Madryt, 22-go.— Otwarcie kortezów odbędzie się stanowczo dnia 3 listopada. Wielu właścicieli niewolników na wyspie Kubie wystosowało podanie do rządu, prosząc o przedsięwzięcie wyczerpujących środków, w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będą rozpuścić wszystkich niewolników, aby zapobiedz spaleniu swych posiadłości. Rząd odpowiedział telegraficznie: „Rząd ma nadzieję, że posiadacze niewolników postępować będą zgodnie z władzami kubańskiemi i w całej sprawie powodować się będą li tylko patrjotyzmem".

Berlin 23-go. — Donosza z źródła półurzędowego: Odwiedziny Bismarka w Wiedniu zaznaczają jedną z większych etapów odbytych przez politykę europejską. Prawie w całej Europie a głównie w Niemczech panuje zgodne przekonanie o konieczności pokoju europejskiego i dobrych jego skutków.

Berlin 23-go. — Pismo Falka wywołało ogólną sensację w kołach urzędowych. Daono powód do niezwłocznej polemiki półurzędowej. O treści pisma natychmiast zawiadomiono Bismarcka. Kanclerz miał już podać pewne wskazówki do wystąpienia przeciwko pismo, które będzie bardzo pomocnem partji liberalnej przy mających się odbyć wyborach.

Wiedeń, 23-go. — Nominacje: barona Haymerle na ministra spraw zagranicznych, barona Orczy na węgierskiego ministra dworu i Kallaye na podsekretarza stanu w wydziale spraw zagranicznych wczoraj podpisane. Ogłoszenie nominacji w *Wiener Zeitung* nastąpi w przyszłą niedzielę.

Wiedeń, 23-go. — Krążą tu pogłoski, że hr. Zichy, ambasador w Konstantynopolu, wyjedzie w listopadzie na dłuższy urlop, który poprzedzać ma ostateczną dymisję hrabiego.

Wiedeń 23-go. — Na wczorajszy obiad dworski na cześć Bismarcka zaproszeni zostali: książę Reuss, Andrassy, Haymerle, Taaffe, Orczy wielki kuchmistrz hr. Linsky, jenerał-adjutant Beck, Teschenberg, Calice, Schwegel i członkowie poselska niemieckiego w Wiedniu. Punktualnie o godzinie 4¾ przybył Bismark do zamku w Schönbrunn. Kanclerz miał na sobie pruski mundur kirasjerski, pierś zaś ozdobioną była gwiazdą orderu ś-go Szczepana. Do obiadu nakryto w wielkiej galerji zamkowej. Po prawej stronie cesarza siedział Bismarck, po lewej książę Reuss, za nim Taaffe, Haymerle po stronie zaś Andrassego, który siedział po prawej stronie Bismarcka, Berchem i Orczy. Obiad trwał blizko godzinę, poczem cesarz rozmawiał jeszcze z gośćmi w pokoju różowym do godziny 7-ej wieczorem. Z obiadu wrócił Bismarck wprost do hotelu „Imperial." Wyjazd Bismarka ztąd wprost do Berlina ma nastąpić we czwartek wieczorem.

Lwów 22-go. — Dziś odbył się wybór deputowanego do wiedeńskiej rady państwa w miejsce Hausnera. Wybrany Smołka, który na 1,550 oddanych głosów, otrzymał 1,501. Reszta głosów rozstrzeliła się na kilka nie ubiegających się o mandat osób.

Paryż 22-go. — Minister spraw wewnętrznych, na bankiecie w Montbeliard, miał mowę polityczną, w której oświadczył, że gabinet jest solidarny w przedmiocie praw szkolnych, i spodziewa się, że senat uchwali projekt Ferry'ego.

Wideń 22-go. — *Polit. Cor.* donosi z Bukaresztu: Książę Bulgarji wyjechał wczoraj z Sofji, w celu złożenia wizyty księciu Karolowi rumuńskiemu. z powrotem książę zwiedzi Sylistrję, Ruszczuk, Sistowę i Widdyń.

Londyn 23-go. — Dowiaduje się *Times*, że zjazd Waddingtona z Salisburym doprowadził do zupełnego porozumienia w głównych punktach kwestji egipskiej i greckiej. Na przyszłość unikać się będzie wszelkiego nieporozumienia między Francją i Anglją i khedywem, aby ułatwić rozwiązanie egipskich trudności finansowych. *Daily News* donosi z Szutargadanu pod d. 22 b. m.: Mongołowie (?) napadli kolumnę z prowiantem w pobliżu Szatargardanu. zabili eskortę i 16 poganiaczy, oraz zrabowali 84 osłów.

Haga 23-go. — Bawiący obecnie w Szwajcarji książę Oranii wraca do kraju skutkiem zarzutów *Dagbladu* z powodu nieobecności jego na uroczystościach urzędowych. Bolesne straty w ostatnich czasach zmusiły go do przedłużenia spoczynku. Na sprawy publiczne zwraca zawsze najżywszą uwagę i pokaże, jak tylko wróci do sił, że z chęcią się poświęci sprawom ojczyzny.

SZARADA.

Pierwsi zaraz powiecie,
Że koniecznie *drugi*
Musi być w ruchu,
Krótki, albo długi.
Cały często jest użyty,
Choć w nim zwykle fałsz ukryty.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Bajanie*).

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 24go września 1879 roku.

Weksle:		Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni)	300 marek	142 12½—20—35	142.42½	—.—
Londyn 3 mies. „ „	za 1 f. st.	9 63½— —	9.65	—.—
Paryż 8 dni „ „	za 300 fr.	114 60—67½	114.90	—.—
Wiedeń 8 dni „ „	za 150 fl.	123.15—30—.	123.60	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	97.95	—.—
„ „ „ małe.	94 70	97.60	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	94.25	94.35	—.—
„ „ „ II.	—.—	94.25	—.—
„ „ „ III.	—.—	94.35	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	86 45—50	86.65	—.—
„ „ małe	—.—	86.65	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.80	92.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	273.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	273.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	740.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	640.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	1850.	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 102 2/9 nowych 127 2/9 zastawnych m. Warszawy serji I i II 240 5/18 m. Łodzi 198 11/... listów likwidacyjnych 125 5/9, obligów skarbowych 192 1/5, pożyczki prem. 1-ej emisji 98 3/5. 2-ej emisji 15 1/3.

Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

— **Wędrowiec**, jedyne czasopismo *podróżnicze* polskie wychodzi co tydzień i kosztuje w Warszawie kop. 40 miesięcznie; z dodatkiem większych podróży kop. 50, ze *Słownikiem geograficznym* kop. 90; ze Słownikiem i dodatkiem rs. 1. Redakcja: Nowy-Świat, 59. Można też prenumerować w każdej księgarni.
4—6—17833 Redaktor, *Filip Sulimierski*.

— Znany **Kalendarz Bankowy** opuścił prasę **na rok** przyszły **1880**, jest do nabycia w księgarniach i składach materjałów piśmiennych. Skład główny w kantorze Banku polskiego. —19330

— **Dr Władysław B...kie**, ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4 do 6-tej po południu. —18517—5—6

— **Doktor medycyny F...nberg** przeniósł mieszkanie na ulicę Chmielną nr 23, drugie piętro, Przyjmuje chorych od 6 do 7 po po południu z chorobami wewnętrznemi, skórnemi i dziecinnemi.18521

— Dr **Zdzieński** powrócił z zagranicy i objął przewodnictwo domu zdrowia. —19623—2—3

— Dr **T. Wieniawski** powrócił z Libawy. Mazowiecka nr 16. —19586—2—3

— **A. Mandeau**, właścicielka magazynu strojów i sukien damskich przy ulicy Niecałej nr 8, wyjechała do Paryża. 2—3—19574

— Pani **Aniela Ciechanowska**, właścicielka magazynu mód w domu nr 47 przy ulicy Nowy-Świat, powróciła z zagranicy zaopatrzywszy zakład swój w najświeższe modele kapeluszy, pióra i kwiaty z najlepszych fabryk, oraz wszelkie nowości.
—19862—1—3

— **J. Matuszewski** wraz z żoną powrócił z Paryża. —19859—

— **Romuald Krasuski**, właściciel magazynu ubiorów mezkich: przy ul. Elektoralnej nr 20 i nowootwierającego się przy ulicy Niecałej i Hr. Kotzebue w nowowzniesionym Hotelu Brühlowskim nr 614*i* wyjechał do Wiednia, Paryża i Londynu celem zaopatrzenia swych magazynów w najświeższe angielskie i francuskie nowości. —19832—1—1

— **Jan Roman Czyszkowski**, właściciel **nowootwierającego** się magazynu galanteryjnego przy **ul. Marszałkowskiej nr 62**, wyjechał do Paryża i Londynu dla zaopatrzenia składu swego w najświeższe towary. —19833—1—1

— **P. Paulina Szubert**, właścicielka magazynu mód i nowości damskich w tych dniach wyjechała zagranicę po świeży zakup towarów na sezon jesienny. —19844—1—3

— **K. Krąkowski**, właściciel magazynu mód przy ulicy Czystej nr 4 powrócił z Paryża zaopatrzywszy magazyn swój w najświeższe nowości.
—19694—1—2

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i Ski).
Warszawa, dnia 23 września 1879 roku.

Odmiana; pochmurno i ciepło.—Z powodu świąt u izraelitów przez cały ubiegły tydzień prawie żadnych dowozów nie było na targi nasze; zaś wczoraj i dziś dowozy dobre, chęć do kupna lepsza.—Pszenica prawie bez zmiany.—Dowóz żyta kolejami bardzo znaczny, ceny cokolwiek słabsze.—Jęczmień wciąż poszukiwany.—Owies przy znacznym dowozie kolejami tańszy.— Rzepak bez zmiany.—Za granicą ceny pszenicy i żyta gotowego zboża również na późniejsze dostawy od dni kilku zwyżkowe.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pszenica: pstra za korzec wagi funt. 242, od 6.50 do 7.00; jasno-pstra od 7.50 do 8.50; biała od 9.00 do 9.50; wyborowa od 9.75 do 10.35; **Żyto:** polskie, wagi 232 od 5.30 do 5.80; rosyjskie od 5.00 do 5.70: **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—; na paszę od .— do .—. **Jęczmień:** wagi 202, od 4.60 do 5.30. **Owies:** wagi 142, od 2.80 do 3.30. **Wyka:** wagi 262, od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od 8.30 do 8.85. **Rzepik:** wagi 210, od .— do .—. **Koniczyna:** biała, wagi 250, od .— do .—: czerwona od .— do .—.

TEATR WIELKI.

Jutro: Flis.—Divertissement.—2-gi akt Lindy.—Wesele w Ojcowie.

TEATR LETNI.

Dziś: Aida. Jutro: Kwiat z Tlemcenu.—Pan Jowialski.

Dziś rano ciepła st. 8 w południe ciepła st. 15; Reomura 765 (Pogoda.)
—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 3 cali 2

— Cena okowity nieuregulowana.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 22 Września 1879 r.

Baron v, Tizenhauzen, żona podp. z Lipna v. Renné Kornela, żona podpuł. z Lipna; Biborski Aleksander, politechnik z Krakowa; Zawadzki Zygmunt, politechnik ze Lwowa; Chartkiewicz Dyonizy, politechnik ze Lwowa; Kokrakiewicz Włodzimierz, politechnik ze Lwowa; Schneider Fryderyk, polit. ze Lwowa; Witkowski Władysław politech. ze Lwowa; Jaegermann Ludwik, politech. ze Lwowa; Bylina Mateusz, politech. z Lwowa; Fial Wilhelm, fabrykant z Wiednia; Fial Ferdynand, fabrykant z wód; Bardet Zofja obywatelka z Berna; Bardet Marja, ob. z Berna; Gerhartus Franciszek, kupiec z Wiednia; Freund Szymon, kupiec z Katowic; Staub Moritz, ob. z Katowic: Zackenbacher Rudolf, ob. z Wiednia; Michalski Maurycy nauczyciel z Berlina; Michalska Józefa, ob. z Berlina Darra Herman, ob. z Berlina; Hantower Ludwik, rad. hon. z Wiednia; Hantower Ewelina, żona radcy kol. z Wiednia; Paklewski-Koziełł rz. radca st. z Drezna; Paklewska-Koziełł Angelika. żona rz. radcy stanu z Drezna; Paklewska-Koziełł Anna, corka rz. radcy st. z Drezna; Skinder Wilhelm, student z Nowo-Aleksandrji; Stender Rudolf, b. urz. z Łęczycy; Cielecki Zbigniew, ob. z wsi Suchoeras; Andrzejewski, ksiądz z m. Pren; Endrukajtis Jan, ruski pod. d z Kubiliszek; Halicki Karol, ob. z Wilejki; Heim Zofja, guwernantka z Tylliny; Kowalenko Wasili, radca hon. z Suwałk; Leszczenko Aleksander, porucz. z Gostynina; Hr. Ciecierski Stefan, ob. z Grodna; Hirszman Teressa, ob. z Przeździałki; Krylow pulkownik z Płocka; Szuberski Teodor, inżynier z Moskwy; Szuberski Jan, radca stanu z Moskwy; Grodzicki Józef, ob z Klimontowa; Homoloes Wilhelm, ob. z Krakowa; Desplanques Henryk, negocjant z Paryża; Narbut Prot, ob. z Udrania; Golowcow Dymitry, radca tajny z Kijowa; Kriese, ob. z Berlina; Campion Fryderyk, ob. z Petersburga; Stolz Marja, ob. z Kazania; Demczenko Dr. wojenny z Nowo-Georgiewska; Raczyński Witold, urz. ze Skierniewic; Nikolaj Karol, kupiec z Rygi; Przygocki Roman ob. z Żytomierza.

Przyjazd 23 Września 1879 r.

Koller Jan, kupiec z Moskwy; Wilski junkier z Obozu; Jeliński junkier z Obozu; Smirnicki, podpor. z Petersburga; Moczarski Zygmunt, sędzia z Marjampola; Zajączkowski Leon, ob. z wsi Tum; Laskowska Karolina, obyw. z Drożewic; Jezierowski Saturnin, rad. kol. z Saratowa; Chodorowicz Ignacy, kup. z Ruszczuka; Cywiński Izydor, urzęd. z Radomia; Ostrin, kup. z Kremieńczuka; Markowski Jan, dr. rad. kol. z Łomży; Pozniak Edmund, kap. z Newela; Dzierzbicki Artur, ob. z Bernowszczyzny; Gross Naftal, obyw. z Kalisza; Swiniarski Piotr, urzęd. z Siedlec; Bardziński Florjan, ob. z Parszowa; Bibikow Aleksander, rad. st. z Berlina; Woznicki Bronisław, ob. z Radomia; Zaboklicki Mikołaj b. urzęd. z Żytomierza: Księżna Szachowska Elzbieta, wd. po rad. st. z Moskwy; Helbig Wolfgang, dr. z Moskwy; Czosnowski Jakób, ob. z Krzemieńca; Bronski pulkownik z Siedlec; Poiriende Etiennetti obyw. z Paryża.

Cieszkowska Marja, córka ob. z Krakowa; Panajew Kromid, dym. sztabs rot. z Petersburga; Pappe Aleksander, radca st. inżyn. z Kowna; Ru Fam, obywatelka z Woroneża; Antropow Nadzieja, żona majora z Wilna; Sulistrowska Konstancja, ob. z Oszmin; Kozarinow, praporszczyk z Moskwy; Rote, podporucznik z Moskwy; Bom 1-szy, podporucznik z Moskwy, Czyżewski, prapor. z Moskwy; Starynkiewicz, podpor. z Moskwy; Ter Dastrydow, karopet, ob. z Aleksandropola; Plewiński Władysław, ob. z Opoczna; Popow, porucznik z Obozu; Szczegłów, praporszczyk z Obozu; Durkowski, kupiec z Łodzi; Gulanicka Pelagja, ob. z Wiednia; Zapolska Emilia, ob. z Wiednia; Zapolski Jan. ob. z Wiednia.

Obidy w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 25, t. j. we Czwartek: Krupnik, kotlety, buraki.

Największy wybór
w Warszawie

Kołnierzyków i Mankietów

Garniturków damskich
w 180-ciu najświeższych deseniach.
i w **60-ciu** najmodniejszych fasonach od najskromniejszych do najstrojniejszych. webowych, haftowanych, webowych gładkich białych haftowanych, kolorowpch „**serbskich**" gipiurowych, koronkowych, bretońskich, klarownych i t. d. z odpowiedniemi do nich chusteczkami balowemi do nosa.

Krawaty i Żaboty

damskie jedwabne i koronkowe.

Poleca się szczególnie

Sukienki do chrztu,

bardzo eleganckie i strojne.

Skład Bielizny
J. NATHANBLUTA.

Nr 22 SENATORSKA Nr 22.
wprost kościoła św. Antoniego.
3—8 — 18839 —

PŁYN

na wygubienie **ODCISKÓW**

Uznany przez ogół za najskuteczniejszy środek, Prowizora Farmacji Witolda Czajkowskiego z Moskwy. Sprzedaje się we wszystkich Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach, tak w Warszawie jako i na prowincji oraz w Handlach W. Szuwalskiego i Dzisiewskiego. Flakon większy rs. 1, mniejszy kop. 50. Główna sprzedaż u **Winiarskiego** w Składzie Materjałów piśmiennych, przy ulicy Nowy-Świat Nr 62. 13—15 — 16449 —

POKÓJ

o jednym oknie, z przedpokojem, na parterze, do wynajęcia od 1-go Października, za rs. 8. Wspólna Nr 26. —19159—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia na 1-m piętrze

MIESZKANIE

umeblowane. składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni. — Ulica Nowogrodzka Nr domu 23, mieszkania 5, wiadomość od godziny 2 do 6. —19599—1—3

Nauczycielka języka Angielskiego,

pani Anna Dybowska, wróciła do Warszawy, udzielać będzie lekcje jak dotychczas, u siebie i w mieście. — Mokotowska Nr domu 6, mieszkania 1. parter. 5—6—18574—

J. SNOWACKI

Restaurator w Resursie Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej Nr 26, w lewej oficynie Resursy wydaje

Obiady po domowemu

smacznie i zdrowo przyrządzone, jako też **śniadania i kolacje.**

Piwo na **kufle i flaszki.**

Śniadania od godziny 10-tej.

Obiady od godziny 1 do 5 w cenie kopiejek **35, 50 i 75.** (w abonamencie jeszcze taniej) także **à la carte** wydaje tak na miejscu jak i do domów na miasto. **Przyjmuje obstalunki na obiady i kolacje na wesela i inne zabawy** i wykonywa takowe smacznie, punktualnie i z całą elegancją, dodaje na żądanie wykwintny serwis i srebra—oraz przyjmuje młodych adeptów na **praktykę kucharską.**
6—6 — 18797 —

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—24—0

Fortepian

o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie jest do wynajęcia, za 4 rs. miesięcznie.—Złota 2 lit. B; od godz. 11 do 3.
—19793—1—2

Dwa Pokoje

pojedyńcze, z których jeden umeblowany, są od kwartału do najęcia.—Wiadomość u stróża przy ulicy Hożej Nr 17 lit. E.
—19660—1—3

Pokój duży (Salon)

jest do wynajęcia z powodu wyjazdu, kwartalnie od 1 Października do 1 Lipca. lub miesięcznie. Miodowa Nr 6, dom W. Mrozowskiego. Wiadomość u stróża.
—19755—1—2

PIERŚCIEŃ

z opalem i 16 brylantami; **Kolczyki** złote z turkusikami. do sprzedania w Składzie papieru S. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62.
—19783—1—3

Dwa Pokoje,

na 1-m piętrze, w oficynie, z osobnem wejściem, do odnajęcia zaraz.—Długa Nr 17, wiadomość u stróża lub u Górskiego, Miodowa Nr 10. —19761—1—3

JAN PLICHTA
Zegarmistrz,

ulica Elektoralna Nr 1
wprost Banku Polskiego

Po długoletniej pracy zagranicą w magazynach pierwszorzędnych, również w mieście Warszawie w zakładzie W-nego Pana **Fr. Lilpop** na ulicy Długiej. Otworzyłem zakład zegarmistrzowski przy ulicy Elektoralnej wprost Banku Polskiego i takowy polecam łaskawej publiczności, obowiązując się wszelkie żądania w mym zakresie na czas z sumiennością wykonywać.

Licząc na względy mych przyszłych klientów, pozostaję z szacunkiem
Jan Plichta, zegarmistrz.
Ulica Elektoralna, wprost Banku Polskiego.

W tymże zakładzie potrzebny jest uczeń. 1—6 — 19304 —

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia od S-go Michała

Mieszkanie,

z 4 pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni z piwlaczem, zlewem i wodociągiem w oficynie na 2 piętrze, za cenę rs 430 rocznie. Chmielna Nr 27. Tamże do sprzedania kompletnie nowy **garnitur francuzki**, orzechowy z sypialni oraz kanapa, szafy, lustra, konsole, obrazy, lampy i żyrandol. —19839—1—3

Jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b.

SALON

z przedpokojem i kuchnią, z meblami i fortepianem, za rs. 15 miesięcznie. — Wiadomość: Bracka Nr 6, u stróża. —19781—1—3

Pokój kawalerski,

porządnie umeblowany na 2 piętrze z balkonem, usługą i opałem do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Widok Nr 19 mieszkania Nr 7. —19811—1—3

POKÓJ

osobny lub wspólny, dla spodziewających się słabości, jest u akuszerki A. W.—Ulica Chłodna Nr 12. mieszkania 10. —19775—1—3

Nagrody rs. 50.

W dniu 23 b. m. przed południem w omnibusie na placu S-go Aleksandra zgubioną została **portmenetka** czarna skórzana ze znaczną summą pieniężną. Łaskawy znalazca za zwrotem powyżej wymienionej zguby do Magazynu Optycznego W. K. Berent, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście obok cukierni Kocha, otrzyma powyższą nagrodę.
—19799—1—3

Aleja Jerozolimska Nr 30, do najęcia od 1-go Października

Pokoik osobny,

z meblami. usługą i opałem, za rs. 7. miesięcznie, dla kobiety lub panienki, która może mieć zarazem opiekę.—Może być z fortepianem i obiadem, za oddzielną umową. —19779

Potrzebne są

PANNY

zdatne, podręczne i do nauki, oprócz pensji, zapewnia się całodzienne życie, a wrazie żądania i mieszkanie.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 6 nowy, w bramie na dole, w Pracowni robót damskich. —19763—1-2

Student Uniwersytetu,

pragnie udzielać lekcyj i korrepetycyj, za umiarkowaną cenę lub za stół.—Adresy uprasza się składać w Redakcji pod lit. J. S. M. —19790—1—3

Student Uniwersytetu,

przygotowuje uczniów do szkół i korrepetycyj udziela uczęszczającym do gimnazjów.—Ulica Świętojerska Nr 8, mieszkania 16. —19797—1—6

Bona Niemka,

w średnim wieku, potrzebną jest na wieś nad granicę Pruską.—Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 6, drugie piętro od frontu; pomiędzy 3 a 4 godziną. —19826—1—2

Młody Izraelita,

wykształcony, poszukuje miejsca do zarządu domu, wrazie potrzeby może złożyć kaucję—Wiadomość u pana Cukiermana w księgarni, na Nalewkach Nr 31. —19818—1—3

Potrzebny jest

RZĄDCA

do zarządu domu, z kaucją rs. 1,000.—Bliższe warunki: ulica Królewska Nr 1, mieszkania 12. —19802—1—1

KOLPORTER,

znający język niemiecki, może znaleźć każdego czasu zajęcie w Księgarni

Altenberga i Robitschka.

—19813—1—1

Osoba młoda

umiejąca szyć w ręku i na maszynie, umiejąca czesać, znająca się na praniu, prasowaniu i gospodarstwie domowem, życzy sobie objąć miejsce w Warszawie, albo do wyjazdu w domu odpowiedzialnym. — Adresy proszę zostawiać w kiosku przy rogu Królewskiej i Krakowskiego - Przedmieścia pod literami **M. T.** 1—2—19815—

UCZEŃ

Szkoły Handlowej życzy umieścić brata swego (ucznia Szkoły Realnej Rządowej 1-szej klasy) na stancji w porządnym domu, gdzieby miał stosowne do swego wieku towarzystwo; żądanym jest kolega z tej szkoły i klasy, a sam tamże życzy udzielać korepetycje na warunkach do umowy. — Wiadomość: Krucza Nr 13, mieszkania Nr 3. 1—3—19824—

OSOBA

w średnim wieku, życzy sobie przyjąć miejsce w domu prywatnym do szycia, na przychodnią lub ze wszystkiem.—Wiadomość: ulica Tamka Nr 29, mieszkania 7. —19772—1—2

Potrzebny jest

PISARZ

do Ukraińskiej Piekarni, obeznany z rachunkami i pieczywem.—Długa Nr 32. —19774—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Grawera.—Elektoralna Nr 41; pierwszeństwo mają uzdolnieni w rysunkach. —19788—1—2

Do wynajęcia zaraz

3 Pokoje

z kuchnią na 1-m piętrze, wysokie, suche i ciepłe, rocznie za rs. 280; lokal ten może być podzielony na 2 pokoje (1 duży) za rs 14, oraz 1 pokój z kuchnią za rs. 10 miesięcznie. Mostowa Nr 14. 1—1—19771—

Pół Sklepu

do najęcia, na kapelusze, rękawiczki lub t. p. artykuły, ulica pryncypalna, urządzenie sklepowe eleganckie, powyższe wyroby mogą być także przyjęte i na komisową sprzedaż, dowiedzieć się można w kiosku przy ulicy Senatorskiej róg Koziej. 1—3—19760—

Potrzebny jest

Czeladnik Tapicerski,

do Zakładu Tapicerskiego na stałe i **Uczeń** do nauki.—Ulica Królewska Nr 19, do Tapicera. —19840—1—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do **Litografji W. Główczewskiego,** przy ulicy Królewskiej Nr 23, gdzie dawniej **Tivoli.** —19837—1—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do wyrobów miedzianych, przy ulicy Elektoralnej Nr 7.—Wiadomość w sklepie. —19769—1—3

Potrzebną jest

Wspólniczka,

do interesu korzystnego, z kapitałem od 400 do 500 rubli.—Wiadomość w Kiosku na ulicy Długiej. —19800—1—3

Potrzebny jest

Wspólnik,

z kapitałem 8 do 10 tysięcy rubli, do założyć się mającej fabryki, do tychczas w kraju niepraktykowanej jeszcze. a mogącej dać około 70% zysku.—Oferty pod adresem J, uprasza się składać w Kiosku przy ulicy Senatorskiej, obok Ratusza. —19816—1—3

OSOBA

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy udzielać lekcje na godziny w własnem mieszkaniu; tamże jest **fortepian** na którym można się egzercytować kilka godzin dziennie. — Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod Nr 13 na Podwal do Bremera. 3—6—18232—

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i bardzo obfitym pokarmem, przy ulicy Pańskiej Nr domu 4, u akuszerki Łazowskiej. — Tamże **Pokój** dla osób spodziewających się słabości. —19829—1—3

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość.—W osobnym pokoju za opłatą **rs. 15,** z umieszczeniem dziecka.—Opieka sumienna i naściślejsza doskrecja zapewnia się. — Ulica **Podwal Nr 30.** —19830—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

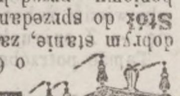

Fortepian

o 6-ciu oktawach, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę, także jest **Stół** do sprzedania duży, bardzo ładny, mahoniowy, przed kanapę; zastać można od 8 rano do 2 z południa.—Ulica Bednarska Nr 19 nowy, piętro drugie od frontu. —19780—1—1

SKLEP

wraz z Dystrybucją. do odstąpienia.—Wiadomość: Chmielna Nr 32, w dystrybucji. —19834—1—2

Są do sprzedania

stare Skrzypce,

dobrego tonu, za umiarkowaną cenę; można widzieć od godz. 3 do 6 po południu.—Widok Nr 8, mieszkania 2. —19810—1—3

SKRZYPCE

z przyjemnym i wyrobionym tonem, są do sprzedania za przystępną cenę. — Bednarska **Nr 5**, stróż wskaże; zastać można do godz. 9 rano i od 3—6 po południu. —19809—1—3

Z powodu słabości zdrowia, jest do sprzedania

Zakład Restauracyjny.

Kapitał potrzebny na to około 3,000 rs. lub też potrzebny jest **Człowiek** uczciwy, posiadający pewną rekomendację, przytem fachowy, znający się na gospodarstwie restauracyjnem, który by mógł przez czas słabości właściciela zastąpić go w całom gospodarstwie. — Wiadomość: ulica Szpitalna Nr 2, w Restauracji. —19808—1—3

DOM

drewniany, z oficyną murowaną, z wolnej ręki do sprzedania, na gruncie dziedzicznym — Wiadomość pod Nrem 59 b, przy ulicy Pańskiej, u właściciela. —19764—1—2

CERATY-ROLETY

wszelkiego rodzaju **do okien**

w najlepszych gatunkach **płócienne, drewniane i kolorowe**

poleca Skład Obić Papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

Plac Teatralny, obok Ratusza.

1—6 — 19411 —

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach. zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

—0—0—3910— (Gazeta Polska)

Knpno przedmiotów Sztuki i Starożytności.

Pan Dawis z Londynu, ma honor podać do wiadomości Publicznej, że kupuje przedmioty starożytne z porcelany sewrskiej, saskiej etc., z fajansu włoskiego, jak również meble, zegary etc. z czasów Ludwika XIV, XV i XVI przedmioty z Cristal de roche etc., tabakierki złote i emaliowane, biżuterję, emalję z Limoges, wyroby z kości słoniowej etc. etc. — Do Paryża przybędzie 23 Października i zabawi do 25 t. m. włącznie. — Zastać go można od 10-tej rano do 12-tej, hotel Westminster rue de la Paix. — Adres: w Londynie 47, PALL MALL. 1—0—19842—

Przyjmują się wszelkie roboty,

jako to: Suknie, Okrycia i t. p., po cenach przystępnych.—Aleja Jerozolimska Nr 26, drugie piętro, w oficynie, wprost bramy. —19794—1—2

Fortepian

jest do sprzedania za rs. 380, oraz **Pianino** nowe za rs. 450, u fortepianisty A. Gruszczyńskiego; przyjmują się także wszelkie reperacje fortepianów i pianin.—Ulica Bracka i róg Jerozolimskiej Nr 13 —19787—1—3

Jest do sprzedania

Skład Węgli Kamiennych

i Drzewa opałowego,

z wszelkiemi rekwizytami.—Pańska Nr 47. —19748—1—3

Potrzebne są

Panny

uzdolnione do roboty kuśnierskiej do magazynu futer J. Matuszewskiego, ulica Wierzbowa Nr 4. 1—3—10860—

Są do sprzedania zaraz

MAGLE.

Ulica Świętojerska Nr 18. 1—2—18774—

POKOJE

umeblowane do najęcia.—Chmielna Nr 25. 1—6—19853—

Instytut Leczniczy

Scieśnionem Powietrzem

Dra Wincentego Brodowskiego

Nowy-Świat Nr 34)

Przyjmuje chorych (codziennie oprócz świąt od godziny 9-tej rano do 3-ciej po południu) z chronicznemi zapaleniami: krtani, oskrzeli i płuc, a równie też cierpiących na astmę, suchoty i głuchotę i na choroby nerwowe powstałe z ogólnego osłabienia.

22—0 — 7129 —

OBWIESZCZENIE.

Kuratorowie massy upadłości Antoniego Boenisch podają do wiadomości: iż na mocy upoważnienia Sędziego Komisarza Ludwika Norblina w dniu 14 (26) b. m. i r. o godzinie 3-ciej po południu, w browarze przy ulicy Żórawiej egzystującym, a do własności upadłego Baenischa należącym, odbywać się będzie publiczna ryczałtowa sprzedaż **60 beczek** piwa bawarskiego z zimowej fabrykacji, około 300 korcy słodu i około 100 korcy jęczmienia, za gotowe zaraz po przybiciu płacić się mające pieniądze.

(Podpisano)

August Zabierzowski kurator prawnik;
Antoni Kleczyński kurator wierzyciel.

Warszawa d. 11 (23) Września 1879 r. 1—1—19863—

NAJNOWSZE MATERJAŁY

na Okrycia damskie, Korty i Flanelki w wielkim wyborze poleca Magazyn

F. Winklera,

ulica hr. Kotzebue, róg Wierzbowej. dom hr. Krasińskiego. 1—6—19757—

PŁÓTNA SZLĄSKIE

irlandzkie, bieliznę stołową z najcelniejszych Fabryk, poleca po cenach umiarkowanych i stałych Magazyn

F. Winklera,

ulica hr. Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 1—6—19758—

Pokój

i kuchnia bezpłatnie, dla osoby płci żeńskiej, mającej gospodarstwo i służącą do opieki i obsługi słabej osoby.—Wiadomość u Golińskiego, w sklepie galanteryjnym pod filarami w teatrze. 1—1—19791—

Do wynajęcia od 1-go Października 1879 r.

SKLEP

z mieszkaniem na fabrykę mydła lub owocarnię, pożądaną w tym punkcie, a także lokal z trzech pokoi i kuchni na 1-m piętrze. Aleje Jerozolimskie Nr 17, u Rządcy domu. 1—3—19835—

WAŻNA WIADOMOSC

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI

Otrzymaliśmy na

SEZON LETNI

WIELKI WYBOR Garderoby Mezkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe płócienne i alpagowe, letnie Sak-Palta Kortowe, Alpagowe i Płócienne do kurzu, Haweloki różne, Burki rozmaite. Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyncze, z kortu. alpagi i płótna; Szlafroki; Garnitury **dziecinne** kortowe i płócienne; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 56 -0—8326—

Dowiedzieliśmy się na pewno, że niektórzy z pp. właścicieli remiz, gdy się im **zdarzało w braku u siebie powozów brać w naszym zakładzie. wydawali** niekiedy takowe przed swojemi kundmanami za swoje własne i nawet opłacali naszych stangretów, żeby im tego niezaprzeczali.

Włożywszy dość znaczny **stosunkowo kapitał na urządzenie naszego zakładu,** nie mieliśmy **nigdy w widoku, elegancją** swoich **zaprzęgów, poprawiać reputację potrzebujących tego obcych nam zupełnie** remiz.—Dla **uniknienia więc** podobnych **niespodzianek** na przyszłość. **zawiadamiamy** Szanowną Publiczność, **że prócz tego, że** wszystkie nasze **zaprzęgi są** równie **nowe,** drogie i eleganckie, ale jeszcze odróżniają się od reszty **wszystkich** remiz ubraniem **stangretów,** którzy mają czarne fraki z szamerowaniem czarne z czerwonem. na takiejże podszewce i pąsowe kamizelki.—**Kantor ulica Chmielna Nr 1, Piotrowski i S ka.**

5—10 — 18599 —

SKŁAD LAMP

IGNACEGO DWORZYŃSKIEGO,

przy ulicy Tłomackie Nr 3, dom W-go Manna,

Otrzymał **świeży transport Lamp stołowych, wiszących i do pracy,** jakoteż i nocnych **(Ampli)** w najświeższych **fasonach i wielkim wyborze takowe poleca, po cenach przystępnych.**

4—6 — 19301 —

Z dniem 13 Września otwartym został

ZAKŁAD KĄPIELOWY

przy Ogrodzie Saskim.

Wchód od ogrodu Saskiego przez Instytut Wód Mineralnych i od ulicy Granicznej Nr 14

Zakład wydaje **kąpiele wannowe** z wody rzecznej filtrowanej, oraz **kąpiele mineralne** wszystkich używanszych źródeł, posiada gabinety niekomunikujące się z sobą, obszerne, widne i z doskonałą wentylacją. Wanny marmurowe i porcelanowe z jednej sztuki. Zakład otwartym jest od 8 z rana do 9 wieczorem, w niedzielę i święta od 8 rano do 2 po południu. **Cena** kąpieli wannowej łącznie z bielizną pojedyńczo kop. 50.

Abonament 6 biletów rs. 2 kop. 70; 12 biletów rs 4 kop. 80.—O cenach kąpieli mineralnych dowiedzieć się można przy kassie. 3—6 — 18609 —

FABRYKA OCTU

ALEKSANDRA JARUCKIEGO et Comp,

w Warszawie, ulica Świętojerska Nr 12b,

Poleca Ocet w najlepszych gatunkach, uznany przez **Radę Lekarską za zdrowy.** Dostać można takowego w składzie naszym, przy ulicy Podwal, w domu zwanym **„BAZAR" sklepu Nr 12,** jako też na wózkach naszej firmy stawiających każdodziennie przy rogu Krzywego koła i Starego-Miasta. a także przy Mirowskich koszarach za Żelazną Bramą. 3—3 — 19553 —

WINO KRYMSKIE

BIAŁE I CZERWONE

Z WINNIC

J. C. W. Wiel. Księcia Konstantego Mikołajewicza,

Poleca Skład Win i Towarów Kolonjalnych **Lucjana Krupskiego** przy Placu Ś-go Aleksandra, Nr 3. 3—3 — 19266 —

Wiadomość dla Panów

Budowniczych i Przedsiębierców budowli.

Żaluzje do sklepów i okien sklepowych tak **żelazne** jakoteż **stalowe,** poleca po cenach bardzo umiarkowanych.

ADOLF UNGER,

7—12 — 16784 — **KRÓLEWSKA 11.**

Ktoby z Panów Właścicieli domów, życzyłby powierzyć odrobienia

meldunków,

człowiekowi obeznanemu z przepisami policyjnemi, zechcą złożyć adres pod literą L. D. w Redakcji tegoż pisma. —18011—6—6

Suma Rs. 300

potrzebną jest zaraz na pewną ewikcję albo na hipotekę.—Osoby interesowane raczą składać swoje adresa do Redakcji Kurjera Warszawskiogo pod literami A B. N.

3—3 —19629—

Do interesu około 50 procent przynoszącego zysku, poszukiwanym jest

Wspólnik

z kapitałem rs. 6,000 —Wiadomość w kiosku obok ratusza. 2—6—19585—

Ktoby miał do zbycia

SZAFY SKLEPOWE.

raczy przesłać swój adres do sklepu zegarmistrzowskiego p. F. Bezler, przy ulicy Miodowej Nr 14. 2—3—19628—

Szafy sklepowe

dębowe i **Bufet** do dużego sklepu, mało używane. Wiadomość w dystrybucji na rogu Marszałkowskiej i Jasnej Nr 5.

2—3 — 19865 —

Ostrygi holsztyńskie,

otrzymuje codzień świeże

Skład Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5/473c.

10—0 —18865—

Fabryka Karmelków i Cukrów Desserowych, egzystująca od lat jedenastu przy ulicy Niecałej pod Nr 10

Karola Wafflard,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 13 Września przeniesioną została na ul. **Bielańską pod Nr 6,** wprost Hotelu Lipskiego, gdzie jak dawniej przyjmować będzie wszelkie zamówienia Cukrów na Wesela, Kolacje Cukrowe, ubieranie stołów i wszystko co w zakres Cukierniczy wchodzi. Sumiennością, jako też długoletnią praktyką potrafi pod każdym względem zadowolnić gust Szanownej Publiczności. — Wszelkie zamówienia z prowincyj z całą akuratnością wypełniam, przyczem biorącym w większej ilości odstępuję odpowiedni rabat. Z czem mam honor polecić się. — Z szacunkiem **Karol Wafflard.**

Tamże potrzebny **Uczeń** dobrej kunduity.

4 -6—18699

Do sprzedania

Maszyna parowa,

o sile 8-miu koni, wraz z transmisją i pasami, oraz **Mieszkanie fabryczne,** do wynajęcia.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 60, u właściciela domu. —18081—3—4

Szacunki domów do ubezpieczeń, kopje planów i rysunków, jak również sporządzanie kopij na kalkach litograficznych, przyjmuje po cenach umiarkowanych

A. Sokulski, inżynier.

Chmielna Nr 62ab, II-gie piętro, do 9 tej rano i od 4—6 po południu. 5—6—18678—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy	11	05 r.	6	— w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	10	14 r.	8	7 w
Kurjerski 2 klasy	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.

APTEKA

w Gubernii Kieleckiej,

do sprzedania w każdym czasie na bardzo przystępnych warunkach.—Wiadomość w Aptece SS-rów Wróblewskiego w Warszawie.

2—3 — 19175 —

Lekcje Tańca.

Zawiadamiam osoby interesowane jako z dniem 1-m Października rozpoczynam pod Nr 726/19 róg Orlej i Leszna.

3—6—19194— **W Puchalski.**

Szlafroki damskie

letnie, jesienne, zimowe po cenach najniższych.

Ubrania dziecinnne

dla chłopczyków i dziewczynek są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, 18 mieszkania w podwórzu gdzie okno weneckie nad drugą bramą.

4—12 —18944—

Do wynajęcia każdego czasu

4 POKOJE,

przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża, Tłomackie Nr 9.

—19730—1—3

Poszukiwaną jest

Osoba na Mieszkanie,

przy familji, chodząca do zajęcia, na żądanie może być z całodziennym stołem i usługą, za b. przystępną cenę.—Wiadomość u stróża, na ulicy Złotej pod Nrem 31. —19706—1—1

W blizkości Instytutu Muzycznego jest

POKÓJ

duży, widny, przy porządnej familji **dla uczniów lub uczennic** uczęszczających do Instytutu. Ulica Nowy-Świat Nr 47 w lewej oficynie, na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 23. Stróż miejscowy wskaże. 2—3 — 19443 —

Do wynajęcia od 8-go Października

POKÓJ

frontowy, na parterze, z meblami i osobnym wejściem na ulicy róg Hożej i Kruczej, pod Nr 1680, nowy 15. Wiadomość stróż wskaże.

—19658—1—3

LOKOMOBILE I MŁOCARNIE

z fabryki

Clayton et Shuttleworth

Młocarnie manężowe na kołach;
Wialnie Bakera i Beermana;
Sieczkarnie, Siekacze i Szarpacze, Bentala, oraz **Gniotowniki** do obroków, niemniej **Narzędzia** do uprawy roli praktycznych systemów i trwałej budowy ma zaszczyt polecić

Skład Machin Rolniczych

A. MUSZYŃSKIEGO.

40. Krakowskie-Przedmieście 40.

3—3 — 18383 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Августа 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 213.

Dnia 24 września 1879 roku. *Środa.* *Dnia 12 (24) września 1879 roku.*

MODY PARYZKIE.

Pismo illustrowane dwutygodniowe dla kobiet, poświęcone Modzie i wszelkim gałęziom przemysłu i pracy kobiecej.

Zamieszcza naukę kroju, szycia sukień i bielizny. Wskazówki robienia kwiatów, Przepisy gospodarskie toaletowe. Uwagi o praniu i prasowaniu bielizny, (kurs kompletny). Podaje wzory ubrań, bielizny, rozmaitych robótek. Przy każdym numerze tablicę kroju, rycinę kolorowaną, fason najświeższy z bibułki. Dodatek premiowy „Nowe zwyczaje towarzyskie“ dodatek powieściowy zawierający dwie powieści, jedną oryginalną, p. t.

Złota Chwilka przez Rosława,

drugą tłomaczoną Wilkie Collins'a, p. t.

Czy się połączą?

Za dodatek powieściowy dopłaca się w Warszawie kop. 30, na prowincji kop. 45.

Warunki prenumeraty bardzo przystępne.

W Warazawie	Rs. 1 kop. 20	kwartalnie.
Z dodatkiem powieściowym . . .	„ 1 „ 50	„
Na prowincji	„ 1 „ 55	„
Z dodatkiem powieściowym . . .	„ 2 „ —	„

Można też i bez dodatków prenumerować.

Dla dogodności prenumeratorek przy redakcji otwarty został

Zakład form papierowych.

Na każde żądanie wysyła podług miary, kompletnie uszyte i ubrane z bibułki modele sukień i okryć, znakomicie ułatwiające sposób wykonania roboty z materjału.

Wzory robót włóczkowych.

Redakcja sprowadziła z zagranicy i takowe odstępuje prenumeratorkom po cenach przystępnych.

Przedpłatę na pismo, roczną, półroczną lub kwartalną, upraszamy niezwłocznie nadsyłać, bo li tylko od tego regularne otrzymywanie pisma zależeć będzie. Nowi prenumeratorzy za dopłatą w miejscu kop. 30, a za nadesłaniem z prowincji kop. 45 otrzymają rozpoczętą powieść „Czy się połączą?“

Dla półrocznych prenumeratorów premium „Marja Malczewskiego“ wkrótce rozesłanem zostanie. — Uprasza się o nadesłanie z prowincji kop. 30 na porto.

Adres Redakcji: Krakowskie-Przedmieście Nr 19.

2–6–19556— Wydawca **W. Gancarczyk.**

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 3 (15) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na dostawę w r. 1880 owsa, siana, i słomy dla Warszawskiej Straży Ogniowej, a także słomy dla straży Policyjnej. od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji. opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

1—3 — 19441 —

Hurtowy skład szkła i wyrobów na obuwie

POD FIRMĄ:

M. M. GRÜNBERG & C^omp.

przy ulicy Gęsiej Nr 3,

poleca szkło z celniejszych fabryk zagranicznych, po przystępnych cenach, oraz gummę i prunelę na obuwie. Także otrzymaliśmy na skład kamaszki dziecinne angielskie. odznaczające się elegancją i praktycznością. Sprzedaż odbywa się hurtowo i cząstkowo kupującym większe partje, odstępuje się rabat. 1—3 — 19838 —

Żądaną jest

Nauczycielka Francuzka,

posiadająca język niemiecki, którаby złożyć mogła dobre attestacje. Dla bliższego porozumienia zgłosić się należy do domu Nr 12, przy ulicy Miodowej, mieszkania Nr 12, na 3 piętrze od godziny 4 do 6 po południu.

—19789—1—3

Potrzebną jest zaraz Nauczycielka

do Rosji, z patentem, posiadająca dobrze język rossyjski i francuzki z konwersacją, oraz niemiecki do wykładu i średnią muzykę, na warunkach korzystnych. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 4, mieszkania 8, 3 piętro.

—19798—1—3

Potrzebny jest zaraz

PISARZ

do Składu Okowity, piszący dobrze po rusku, za wynagrodzeniem miesięcznem rs. 15 i wolnym stole. Żądanem jest rs. 200 kaucji, pierwszeństwo mają pp. posiadający potrzebną kwalifikacją. Wiadomość w Hotelu Polskim Nr 19, od 3 do 5 po południu.

—19776—1—3

Młoda Osoba,

z patentem pierwszorzędnym z Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego. posiadająca gruntownie języki: francuzki, ruski, polski i niemiecki, oraz muzykę, życzy udzielać lekcje na godziny. Wiadomość w Redakcji pod literami S. U. J. —19786—1—3

Z kaucją rs. 1000,

młody człowiek, zdolny do pracy, znający język ruski i polski, poszukuje miejsca tu w Warszawie jako inkasenta, rządcy, pisarza lub jaką dzierżawę, ktoby miał do zbycia, sklepu, domu lub t. p. interesu, raczy się zgłosić na ulicę Freta Nr 6, do magazynu mód Grodzickiej. —19754—1—3

Jest do sprzedania

Suknia wełniana,

fijołkowa, tegoż koloru kaftan watowy, dobrym materjałem kryty, płaszczyk damski syberynowy i frak prawie nowy, także stolik mahoniowy pod toaletę, taca duża z blatem mahoniowym i lampa duża nowa, oraz inne sprzęty domowe. Wiadomość: ulica Hoża Nr 15, wejście od ulicy Kruczej, mieszkania Nr 16 na dole. —19684—1—3

W drukarni Czerwińskiego i Niemiry, ulica Zielna Nr 9, opuścił prasę

Katechizm większy,

przez księdza Gorzelańskiego. Wydanie drugie pomnożone. Cena kop. 60.—Nabyć można w Redakcji Przeglądu Katolickiego i we wszystkich księgarniach. 1—3—19723—

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

Podaje do wiadomości powszechnej, że z dniem 3 (15) r. b. Stacja Warszawa (Praga) drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej włączoną zostaje do Związku Niemiecko-Polskiego, jako stacja przeexpedjowująca. 3–3 — 19428 —

PANIENKI

dochodzące na Pensja, lub do Zakładów Gimnazjalnych, mogą znaleźć pomieszczenie w domu przyzwoitych osób, gdzie się zapewnia troskliwa opieka i w razie żądania lekcje muzyki i języka francuzkiego, przytem zapewnia się konwersacja francuzkiego, wszystko za wynagrodzeniem bardzo przystępnem.— Wiadomość ulica Żórawia Nr 1, mieszkania Nr 6, od 1-ej do 4-ej po południu.

—18552—4—4

Potrzebne zaraz

Panienki do nauki kamaszy,

Nowolipie Nr 8, mieszkania 12.

—19589—2—3

Francuzka,

świeżo przybyła, poszukuje miejsca Bony.—Wiadomość: Długa Nr 23, w 1-szem podwórzu, drugie piętro, nad ślusarzem; tylko od 3 do 6. —19371—3—6

Zdolny Ogrodnik,

stale zamieszkały w tutejszem mieście, podejmuje się tak w Warszawie, jako i w bliskości okolic jej, robót. zakładania ogrodów: owocowych, kwiatowych i angielsko-spacerowych, po nader przystępnej cenie. Adres ulica Pańska Nr 26, mieszkania 3.

—19773–1–2

Potrzebnym jest

OGRODNIK,

zaraz lub od Nowego Roku, o warunkach dowiedzieć się można w godzinach od 1 do 4 po południu, przy rogu ulic Długiej i Bielańskiej, w składzie wódek K. Schnaider.

—19752—1—2

Potrzebny jest zaraz

PAROBEK,

z dobremi świadectwami, który pracował czas dłuższy w interesie handlowym, umiejący pakować. Wiadomość w fabryce kapeluszy Cukiera i Fischhanta, Ś-to Jerska Nr 24.

—19782—1—3

OSOBY

życzące sobie przyjmować robotę do domu na maszyny pończosznicze cienkie, niech się zgłoszą na ulicę Marjańską Nr 4, do Pracowni wyrobów pończoszniczych. —19256—3—3

Lekcje Tańca

udziela się za umiarkowaną cenę. — Wiadomość w Zakładzie naukowym żeńskim, Nr 8, Karmelicka. —18304—6—12

Rodowita Niemka,

w średnim wieku, z dobrej familji i z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca gdzieby miała pokoik dla siebie i życie codzienne, za co by się chciała kilka godzin zajmować dziećmi.—Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. R. S. T. 77.

—19649—2—2

Potrzeba jest dziesięć

PANIEN

uzdolnionych i do nauki krawieczczyzny damskiej.—Ulica Wspólna Nr 26, u P. Lachert.—Tamże zaraz do wynajęcia **Pokój** jeden z oddzielnem wejściem. —19614—2—3

Nauczyciel

znający języki: niemiecki, polski i ruski i klasyczne przedmioty, z patentem. poszukuje miejsca.—Oferty pod lit. J. M. —19693—2—2

Bona Niemka,

tylko co przybyła z zagranicy, znająca muzykę, poszukuje miejsca.—Oferty pod lit. A. Z.

—19692—2—2

Do szycia bielizny mężkiej

4 Panny podręczne,

1 Panna do maszyny Singera i Panny do nauki, potrzebne są zaraz. — Rymarska Nr 12, na dole w podwórzu. —19342—5—6

OSOBA

w średnim wieku, poszukuje miejsca do wyręczenia pani domu, lub pielęgnowania osoby wiekowej, umiejąca także wszelkie robótki kobiece. — Adresy uprasza składać w kantorze naszego pisma pod lit. **Z. K. OO.**

3—3 –

Znajdzie stałe zajęcie kilku

UCZNIÓW

w Litografji W. Szaniawskiego.

Trębacka Nr 9.

—19395–3—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki

PLAC,

około 23,000 łokci, we wsi Woli, Gminie Czyste, przy szosie położony, obsadzony drzewem owocowym, a mogący posłużyć na jaką fabrykę. Wiadomość powziąść można o cenie i warunkach korzystnych u właściciela domu, przy ulicy Mostowej pod Nr 19,237.

—19796—1—3

W nowo otworzonym

Zakładzie Restauracyjnym,

przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 17-tym, vis à vis Ś-go Ducha, wydają się codziennie, Śniadania, Kolacje i Obiady od godziny 12-ej smacznie przyrządzone. W powyższym zakładzie dostać można różnego gatunku wina, jako też Porteru angielskiego i krajowego, Piwa lagrowego, bawarskiego, z browaru W-go Kijok. Tamże potrzebną jest bufetowa do powyższego zakładu. –19795– 1—4

LYS et ROSE.

Talizman piękności,

jest to: Krem świeży i wonny, ani różowy ani biały, ale tego niedającego się nazwać odcienia, będącego wyłącznym przywilejem pierwszej młodości, za jego użyciem znikają zmarszczki i cera nabiera białość perłową, prawie przezroczystą. Dostać można w Składzie **Perfumeryj Zagranicznej**

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej Nr 1, w nowym domu Hr. Krasińskiego. —19518—1—6

Rs. 400,

potrzeba na dwa miesiące. — Bezpieczeństwo najlepsze.—Procent dobry.—Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19

—19536—3—3

2,000 Rs.

do umieszczenia bez pośrednictwa, razem lub w połowie, na dobrą hypotekę w Warszawie, lub w gubernji warszawskiej, oprócz hypoteki wymaga się prawości charakteru. — Wiadomość w sklepie Merkurego przy ulicy Elektoralnej. 2—3—19297—

Do ulokowania Rs. 126,000. Do sprzedania DOM w Warszawie i Willa za rogatką Wolską. — Żądany jest majątek ziemski w szacunku **od 200,000 do 2,000,000 talarów.** — Wiadomość **u L. Krajewskiego,** utrzymującego **Zakład przewozu towarów w Warszawie,** ulica **Kanonia Nr 4.** 6 6—18089—

Do sprzedania

Fortepian,

Schodki, Kuchnia naftowa. — Ulica Ciepła, w sklepie pieczywa, róg Grzybowskiej; od 10 do 12 i od 2 do 6 godziny. –19550—3–3

Jedynie Najnowsze MASZYNY do Pończoch i Trykotaży.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23—1-sze piętro, w korpusie głównym. —2172—3—3

OSOBA

która zarządzała domem z znacznym dochodem i gospodarstwem domowem, szuka miejsca u osób w wieku lub pojedyńczych.—Wiadomość: Elektoralna, fabryka pierników Nr 19.
—18842—2—2

Biuro Nauczycielskie
Heleny Nowoleckiej
W KRAKOWIE.

Zawiadamia osoby interesowane, a mianowicie Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, że firma powyższa, mając za sobą dokładną znajomość Zawodu Pedagogicznego, długoletnią praktykę i liczne bardzo stosunki w kraju i zagranicą, jest w możności zadosyć uczynienia wszelkim zleceniom we względzie wyboru odpowiednich żądaniom Nauczycielek, Nauczycieli i Bon, które to zlecenia zarówno załatwiane być mogą przez korespondencję jak i osobistem porozumieniem.—Kraków, ulica Gołębia Niższa Nr 183.—**Helena Nowolecka**
—16526—8—12

Ogrodnik

wykwalifikowany, z dobremi świadectwami może mieć miejsce każdego czasu o 4 wiorsty od Warszawy.—Bliższa wiadomość u p. Minasowicza, ulica Wspólna Nr 32, pomiędzy godziną 3-cią a 5-tą prócz świąt.
4—4—17872—

Potrzebny jest
UCZEŃ

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16.—Bliższa wiadomość w handlu win i towarów kolonjalnych A. Glaesera, ulica Nowolipie Nr 15, wprost Skweru. —19559—2—3

Niemka rodowita,

gruntownie znająca język niemiecki, udziela lekcyj na godziny. — Ulica Wspólna Nr 34, mieszkania 6. —18858- 5—6

Potrzebni są
Uczniowie

do Magazynu Ubiorów Mezkich, pierwszeństwo mają z prowincji.—Wiadomość: Bielańska Nr 9, w Magazynie. 3—3—18968—

PANNA

uzdolniona do strojów damskich, potrzebną jest zaraz albo od 1-go Października. do Magazynu Michalskiej, Świętokrzyzka Nr 19.—Wynagrodzenie, stół i 15 rs. miesiecznie.
—19384—3—3

KOBIETY!

spodziewające się słabości, mogą znaleźć u mnie każdej chwili pomieszczenie, Krakowskie-Przedmieście Nr 19, drugie piętro od frontu, wprost kościoła Ś-go Józefa O. N. M. Panny.—Akuszerka wyższego zakładu z Petersburga. —19201—4—6

Potrzebne są
PANNY

uzdolnione i podręczne do robienia **Krawatów**, Świętokrzyzka Nr 2, róg Nowego-Światu, w Magazynie Perfumeryj **Roman**.
—19316—4—6

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje i korepetycje na godziny, lub przyjąć miejsce stałego korepetytora, za mieszkanie i stosowne wynagrodzenie.—Róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej Nr 38, mieszkania 11, zastać można od godziny 4 do 10. —19062—5—6

Stancja dla Panienek,

z wszelkiemi dogodnościami, w gmachu gimnazjum II.—Ulica Szkolna Nr 6, szwajcar wskaże. —17339-6—12

Rodowita Niemka,

z upoważnieniem, życzy udzielać lekcyj języka niemieckiego na godziny, które stanowić mają jedyny środek do utrzymania siebie wraz z dziećmi.—Życzący pobierać takowe, zechcą składać oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. S. —19508—3—4

OSOBA MŁODA

przybyła z Cesarstwa, władająca językami: rossyjskim, francuzkim, niemieckim i polskim, poszukuje zajęcia w jakim Magazynie lub w sklepie, obznajmiona już w fachu.— Osoby interesowane adresy raczą nadsyłać do Redakcji Kuriera Warsz. pod lit. O. S. K.
—19243—3—3

Uczennica VI kursu

Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj muzyki na godziny. — Adresy uprasza zostawiać w Kiosku przy ratuszu pod lit. E. K.
—19308—3—6

Młody Człowiek,

poszukuje mieszkania, za utrzymywanie meldunków.— Wiadomość przy ulicy Dunaj Szeroki Nr 5, drugie piętro, u p. Jóźwikowskiego; od godz. 10 do 12 rano. —19466—3—3

PANNY

zupełnie zdolne do staników i rękawów, potrzebne są zaraz w Magazynie Antoinette. Nowy-Świat Nr 19. —19528—3—3

Potrzebną jest
Panna

kompletnie uzdatniona do maszyny Whelera, do bielizny.—Ulica Dobra Nr 31 mieszk. 26.
—19500—3—3

Nauczycielka,

upoważniona od Rządu, oraz znająca początki muzyki, życzy sobie przyjąć demi place, za udzielanie lekcyj małym dzieciom lub za lekcye na godziny.—Ulica Świętojerska Nr 12a, mieszkania 11; od godz. 3 do 5 po południu.
—19480—3-3

SŁUŻĄCY
w młodym wieku (około 20 lat) oraz
KUCHARKA

młoda i z dobremi świadectwami potrzebni są od 1-go Października.—Ulica Nowogrodzka Nr 20 drugie piętro od frontu. —19605—2—3

Niemka rodowita

znająca język niemiecki, udziela lekcyj za umiarkowaną cenę. — Krakowskie-Przedmieście Nr 89, 1-sze piętro w Magazynie.
2—3—19573—

Guwernantka Niemka

pragnie udzielać lekcje tegoż języka, gramatyki i literatury.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr 23 lit. a, drugie piętro, mieszkania Nr 6. Od godz. 9 rano do 3 po południu.
2—3—19608—

Poszukuje się
Nabywcy lub Wspólnika,

do piekarni, istniejącej na jednej z pierwszorzędnych ulic i będącej w pełnym rozwoju.—Zgłaszać się na ulicę Leszso Nr 18, drzwi Nr 16; od godz. 2—5 po południu.
—19534—3—3

Lekcje języka niemieckiego,

można pobierać za nader umiarkowaną cenę Wiadomość: Nowy-Świat Nr 67, w sklepie futer pana Konińskiego. —19590—2—3

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1 Września otworzyłem przy ulicy Twardej pod Nr 3,

Zakład Fryzjersko-Perukarski
pod firmą:
M. URBANIAK.

Wszelkie zamówienia w zakres mój wchodzące uskuteczniam jak najakuratniej i po cenach umiarkowanych.
Przytem polecam salon do strzyżenia, fryzowania i golenia.
M. URBANIAK.
Twarda Nr 3.
3—3—18902—

Ważne dla Dam!

Przyjmuje się suknie do roboty, które wykonywa się gustownie, modnie i po bardzo przystępnej cenie. — Tamże udziela się lekcje kroju.— Leszno Nr 11, stróż wskaże.
—19173—5—5

Jest do sprzedania
Zegar stołowy i Flet,

za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Chmielnej Nr 40, na 2-m piętrze, w lewej oficynie. Tamże **Pianino jest do wynajęcia.**
—19261—3—3

Do sprzedania
WILLA,

za rogatką Belwederską położona, od Marcelina na lewo, wprost parku Sieleckiego, gruntu łokci kwadratowych 20,400, trzy domki Nrem 4 oznaczone, wozownie, stajnie i ogród nowo-założ ny-fruktowy; obejrzeć można na miejscu. Co do ceny wiadomość u właściciela, w zakładzie mlecznym, Nowa-Szwajcarja, obok Doliny Szwajcarskiej. —19164—6—6

Jest do sprzedania
Fortepian

zagraniczny, krótki bardzo mało używany, z całym metalowym blatem, 4 szprejcami, za rs. 380, **drugi Wiedeński**, krótki, czarny, w dobrym stanie za rs. 170.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce **J. Cerulli**.—Tamże przyjmują się strojenia i reperacje fortepianów i pianin. —19532—2—3

ODSTAWA NATYCHMIASTOWA.

DRZEWO Opałowe, WĘGIEL Drzewny

KOSZT POSŁAŃCÓW SKŁAD PONOSI

LESZNO. 30. LESZNO.
Nr 30. wprost Nr 30.
ulicy Solnej ulicy
„KONKURENCJA“
SKŁAD WĘGLI
znaczny zakup 100 000 kor. Węgli Zagranicznych
po kop. 90 po kop
za korzec z dostawą
INNE GATUNKI WĘGLA
od 87 do 75 kop. za kor. z dostawą

Uwaga. Biorącym jednorazowo 20 korcy skład odstępuje 2%, 30 korcy 3%, 50 korcy 5%, 100 korcy 10% 5—12 — 18482 —

WOZY ZAMYKANE.

Maszyna do Waty

z kompletnym przyborem do fabrykacji tejże, wszystko nowego systemu i mało używane; nadto **KUFA do nafty** z blachy angielskiej na jedną beczkę, oraz **PIECYK** żelazy używany do sprzedania.—Wiadomość w mydlarni na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost kościoła Ś-go Krzyża Nr 14. —19102—3—4

Zaszczycone złotemi medalami.

Przyjmujemy do haftu, całe wyprawy, oraz na wszelkich materjałach, złotem, srebrem i jedwabiami, herby, medaliony, tarcze i monogramy; oraz roboty kościelne: stuły, ornaty, z pierwszej ręki. — Ulica Aleksandrja Nr 4, mieszkania 7. 4—6—18897—

Zakład nauki kroju i szycia sukień damskich
A. Kobierzyckiej,

elewki z słynnej pracowni Vorth'a w Paryżu, Nauczycielki wykwalifikowanej przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego w Warszawie, ulica Erywańska Nr 7.

Przyjmuje na naukę kroju i szycia. Panie, któreby życzyły temu zawodowi się poświęcić, mogą o warunkach porozumieć się na miejscu, nadmieniając, że osoby teoretycznie i praktycznie uzdolnione, po odbyciu odpowiedniego egzaminu, otrzymują w miarę uzdolnienia świadectwa legalne przez właściwe władze poświadczone. Zakład przyjmuje uczennice na stałe pomieszczenie. 6—6—18096—

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod pod Nr 5 jest do wynajęcia
SZOPA
na warsztat lub na magle zdatna oraz **SUTERENA**
Wiadomość u Rządcy domu.
6—0 — 18920 —

Jest do odstąpienia
Suma rs. 25 lub 30,000,

ulokowana na bardzo dobrych warunkach, zaraz po Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, na pewnej hipotece ziemskiej gubernji Warszawskiej. — Dowiedzieć się można przy Placu Wareckim w domu Nr 14, mieszkania Nr 6, codzień od 9 do 12 godziny rano i między 4 a 6 godz. w wieczór. —19239—6—6

Dla Panien chodzących do Magazynów.

Lekcye kroju sukień i okryć, w godzinach wieczornych, Krakowskie-Przedmieście Nr 15, wprost kościoła Ś-go Józefa O. N. M. P., w oficynie, przy ogrodzie, na parterze, Nr 32 mieszkania. **L. Wyrzykowska.**
—19483—4—6

Oddział Pogrzebowy.

Trumny od rs. 7, suknie pośmiertne od rs. 8, kapy od rs 3 i wszelkiego rodzaju efekty pogrzebowe po cenach najniższych.

Całkowity pogrzeb od rs. 25, załatwia Zakład **B. Korpaczewskiego**, Trębacka Nr 4. —19397—3—0

Jest do sprzedania
FORTEPIAN,

o 6-ciu oktawach, z dwoma szprejcami, za rs. 75.—Nowy-Świat Nr 4, w oficynie, mieszkania Nr 10. —19398—3—3

Nieruchomości

w Warszawie, na Marszałkowskiej i Wielkiej ulicach Nra: 1447a, 1447b, z ogromną przestrzenią, zaraz za fabryka „Union“ położone, sprzedane zostaną w dniu 2 (14) Października, przez publiczną w drodze działów licytację, w Wydziale IV. Sądu Okręgowego w Warszawie. — Bliższe wiadomości powziąć można w Kancelarji Sądu Okręgowego Wydziału IV w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr 7.
—19601—2—3

Nieruchomość

w Warszawie, na Nowomiejskiej ulicy, pod hypotecznym Nr 1754c, a pod Nr 6 nowym położona, z drugim frontowym od ulicy Kalixta, mająca rozległości 18450 łokci kwadr., w której jest ogród owocowy, oraz murowane i drewniane zabudowania, sprzedaną zostanie w dniu 2 (14) Października r. b., o godzinie 10-tej zrana, przez publiczną w drodze działów licytację, w wydziale IV Sądu Okręgowego tutejszego, odbyć się mającą.—Szacunek rs. 18341. Szczegółowe wiadomości powziąć można z akt, w kancelarji Sądowej, oraz u adwokata przysięgłego Parisota, Krakowskie-Przedmieście Nr 15. 2—4—19106—

SKARPETKI

bez szwu, trwałe i wygodne, w Magazynie bielizny J. Billing. — Ulica Marszałkowska Nr 57. —19258—2—3

Korzystna Propinacja

za rs. 850, o 4 wiorsty od Warszawy, przy szosie, pomiędzy fabrykami obcemi i w miejscu, z ogrodem, chuśtawkami, altanami i kręgielnią do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1880 r. — Bliższa wiadomość u p. Minasowicza, ulica Wspólna Nr 32, pomiędzy godziną 3-cią a 5-tą, prócz świąt. 4—4—17871—

Wyłączna Fabryka Pianin
JANA DUTZA,
Elektoralna Nr 20.

Poleca Szanownej Publiczności Pianina o 7 oktawach, z angielską mechaniką, palisandrowe, mocnej budowy, na które fabryka daje kilkoletnią gwarancję i sprzedaje po cenie przystępnej. Także przyjmuje reperacje i strojenia fort-pianów i pianin. 4—6—17946—

W PRACOWNI
L. KIEŁCZYKOWSKIEJ,

przyjmują się ubrania damskie podług najświeższych modeli paryzkich po cenie bardzo umiarkowanej. — Tamże udzielają się lekcje kroju ułatwioną metodą francuzką. — Nowy-Świat Nr 30. 2—3—18980—

Piekarnia

wraz z sprzętami, jest do sprzedania każdego czasu, oraz Kredens o 6-ciu szafkach i Bufet jesionowy, w dobrym stanie, pod Nrem 2/282, przy ulicy Rycerskiej, a to z powodu słabości właścicielki tejże piekarni. —18984—2—3

Ktoby życzył sobie powierzyć
Parcellację Majątku Ziemskiego,

znajdującego się w miejscowości i warunkach ku temu dogodnych, zechce się zgłosić, Plac Zielony Nr 10, mieszkania 16B, do południa. Tamże do sprzedania para rzadkich dziś pistoletów H. W. Mortimera. —19370—3—3

Ważna Wiadomość!

Potrzebne jest zaraz, lub od 1-go Października r. b., pomieszkanie na **Szkołę Rzemiosł**, składające się z 8 do 10 dużych pokoi, z których dwa powinny być na parterze lub w suterenach suchych i widnych.—Adresy składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. Ł.
—19414—3—3

3 pary Okiennic sklepowych

obitych żelazną blachą i sztabami, porządnie okutych i 2 pary drzwi szklannych do tychże okiennic do sprzedania. — Ulica Elektoralna Nr 43, stróż wskaże. 3—3—19431—

Do sprzedania z powodu wyjazdu
Meble,

rozmaite gospodarskie rzeczy, węgle kamienne i drzewo.—Wiadomość: ulica Długa Nr 23, dom gdzie Eldorado, w oficynie na prawo, druga sień, na drugiem piętrze, u p. Ilgner.
—19507—3—3

NOWY-ŚWIAT

Nr 38. M. PIASECKA A. GRABOWSKA Nr 38.

BUCIKI JESIENNE I DZIECINNE.

4—6 — 18554 —

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA“

pyrz ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 7—0 — 17836 —

Wiele osób w poszukiwaniu mojej firmy, udają się na róg Zielonego placu i ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 60. Dla wiadomości wcale lub źle poinformowanych, widzę koniecznem oznajmić, że od Października r. z., z tym Magazynem mebli niemam nic wspólnego, a obecnie otworzyłem pod wyłączną moją firmą, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 63, w domu z Hrabiów Kwileckich Zawiszowej.

Juljan Załęski.

—19074—3—6

Warszawska Fabryka Ksiąg Handlowych

KOZŁOWSKIEGO I BOCKA,

Bednarska Nr 8,

poleca znaczny wybór ksiąg handlowych różnej wielkości i ksiąg do kopjowania. Przyjmuje wszelkie obstalunki na księgi handlowe, notesy, kajety szkolne i linjowanie papieru. Handlującym odstępuje rabat. 4—6—17307—

Nowo-otworzony Skład Fabryczny

ROLET, CERAT i GZEMSÓW do firanek

K. CZARNECKIEGO

przy ulicy Nowy-Świat Nr 76, wprost Ś-to Krzyzkiej.

Poleca w znacznym wyborze:
ROLETY kolorowe i rewantuchowe, **CERATY** barchanowe na stoły i podłogowe, **SKÓRĘ** Amerykańską **nieprzemakalną** dla chorych, **CERATĘ** przezroczystą, jakoteż **GZEMSY i ROZETY** do firanek.
Przyjmują się również obstalunki na **Rolety** z napisami **Żaluzje** drewniane, **Marizy** i t. p.
3—6 — 19448 —

Wszelkie maszyny do fabrykacji sukna

jako to:
1 Ośmio-piętrowa SUSZARNIA,
1 Maszyna do MYCIA WEŁNY,
Kilka **Romaszyn** do **pasów—szpulek,** ręcznych i do innych sił, **pojedyńczych i podwójnych z krzyżami.** Kilka kompletów **grempli szerokich i wązkich, wilków, centryfug, szerokich i wązkich narzędzi do POSTRZYGANIA,** oraz różne **Kotły mosiężne** poleca **najtaniej.**

Sigm. Weil

2—3 —17233— **Reichenberg w Czechach.**

Potrzebnym jest

UCZEŃ

do handlu z dobremi świadectwami.—Wiadomość w składzie papieru Ottona Fleck w Warszawie.—Krakowskie-Przedmieście Nr 39.
2—3—19583—

Do sprzedania!!!

z wolnej ręki **biurko** mahoniowe starożytne, **stolik toaletowy z mozajką,** także mahoniowy i **szal francuzki.**—Przy ulicy Długiej Nr 16, u złotnika **Klimowicza.** 3—3—19464—

Prośby i Tłómaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. —19335—3—6

Redakcja Mód Paryzkich,

Krakowskie-Przedmieście Nr 19, **przyjmuje** do swego pisma **ogłoszenia,** po cenie przystępnej. —19339—3—6

WINOGRONA BADEŃSKIE

KURACYJNE,

codziennie świeże nadchodzą do handlu

BRACI WRÓBEL

Zamówienia na wysyłki, czy to w miejscu, czy na prowincję, przyjmujemy w każdymczasie. 5—0 — 19100 —

WIELKI WYBÓR

Okryć jesiennych Palt i Regenmantli, nadszedł do Magazynu Mód i Nowości Damskich

Pauliny Szubert

4—0 — 19341 — **Senatorska Nr 17 1-sze piętro.**

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. Rożański

poleca **Obicia** papierowe krajowe, francuzkie, angielskie i niemieckie, w najświeższym guście od najniższych cen. **Rolety i Żaluzje** do okien, oraz **Ceraty** wszelkiego rodzaju.

ULICA DŁUGA, Nr 30,

wprost Hotelu Polskiego.

9—12 — 17880 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego** i **dryliehowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych, pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

27—0 — 12810 —

Drzwi pojedyńczych

okutych, używanych, bez futer, zupełnie dobrych, jednakowych wymiarów, kilkanaście, lub kilkadziesiąt sztuk; oraz okien okutych około 5 stóp wysokich, kilkanaście par jednakowych i kilka balkonowych, ktoby miał do sprzedania, zechce zostawić adres u stróża domu Nr 10 przy ulicy Żórawiej.
—19236—3—3

Kawioru świeżego

Astrachańskiego, nadszedł świeży transport do składu Towarów Rossyjskich za Żelazną bramą, wewnątrz Gościnnego Dworu pod Nr 150/1. Tenże skład otrzymał groszek zielony w różnych gatunkach, Buljon wołyński, Konfitury płynne, i wiele innych Towarów.

Bracia Karasiew.

3—4—19183—

KOŃ wałach. czystej rasy tureckiej, 6-cio-letni, i **CHART**

z Turcji przywiezione,

są do sprzedania na Powązkach, w obozie brygady Saperów, w 4 bataljonie dróg żelaznych. Zapytać należy u Żołnierza Atanazego Smirnowa. 7—10—18573—

Są do sprzedania

2 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz **Sofa i Materace** z włosa, u tapicera.—Leszno Nr 19. —19618—2—6

Przy ulicy Bielańskiej Nr 8, pierwsze piętro,

Magazyn MEBLI

Antoniego Mursztyna,

poleca się z wielkim wyborem **MEBLI** krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe po umiarkowanych cenach. —19241—4—6

MEBLE,

są do sprzedania. garnitur orzechowy.—Ulica Bonifraterska Nr 17, wiadomość u stróża.
—18868—3—3

Praktyczna Wata

wyłącznie wyborowa, prawdziwa amerykańska, arkusze 4 łokcie długie, różnej grubości, przyjmuje się do przerabiania waty z wełny, jedwabiu i puchu.—Wata pod kołdry zawsze jest gotowa

Wata kolorowa,

do strojenia okien na zimę, zamiast mchu; Sznurki z waty do zatykania szczelin w oknach; fabryka podejmuje się takowych zakładać. Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

Wata z Puchu Edredonowego

(Gagaczy), bardzo wygodna dla lekkości i ciepła, zastępuje futra. poleca Polska Fabryka Waty

Karola Kretschmer.

Nr 68. Nowy-Świat Nr 68.
—18318—6—12

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.